Awans Leszka Świętochowskiego

Fot.mo

strona 7

Konkurs wiedzy i jazda bolidem na wodór w „Alejach”

strona 17

Fot.mo

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

1 - 7 kwietnia 2025 r. ■ nr 13 (1055) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIE... ■ ...KÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Mężczyzna chodzi po ulicach Łukowa i onanizuje się, patrząc na dzieci i kobiety

Policja zajęła się sprawą

Zdjęcia autorstwa internauty przedstawiające podejrzanego mężczyznę na ul. Partyzantów w Łukowie w okolicy szkoły

STR. R3

Fot.mo

Nieznany mężczyzna chciał podwieźć chłopca.

Dziecko odmówiło, a sprawą zajęła się policja

STR. 11

Konkurs

„Stefan Żeromski - polski pisarz przełomu XIX i XX wieku”

STR. 24

Łuków zarzucony starymi ciuchami - rosną góry śmieci przy kontenerach na używaną odzież

STR. 3

R E K L A M A

R E K L A M A

N 2010
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl 79a5044613

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

1 kwietnia
godz. 8.00 - 10.00,
Jamielne
(od nr 139 do nr 194)
godz. 10.15 - 14.30,
Jamielne
(od nr 31 do nr 137)
godz. 14.30 - 16.30,
Jamielne
(od 1 do 30)

2 kwietnia
godz. 8.00 - 10.00,
Zgórznica
(od nr 1 do nr 31)
godz. 10.30 - 12,45,
Zgórznica
(od nr 62 do nr 116A)
godz. 13.00 - 15.00,
Toczyska
(od nr 62 do nr 116A)

Felieton Bartłomieja Bryka

Nowa spółka, stare kłopoty

Można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z cudotwórcami. Zakład Gospodarki Lokalowej w ostatnich latach tonął w długach, a teraz – niczym za dotknięciem magicznej różdżki – ma zostać przekształcony w spółkę. A to, jak wiadomo, od razu rozwiąże wszystkie problemy. Prawda?

Rzut oka na fakty. Jeszcze w 2019 roku ZGL wychodził na plus. Skromnie, ale jednak. Potem, jakby za sprawą złego czaru, wyniki runęły. Rok 2021 – 236 tysięcy na minusie. Kolejne lata – niewiele lepiej. I co na to burmistrzowie? Otóż nic. Zero audytu, zero kontroli, zero refleksji. Dopiero teraz, gdy sytuacja jest krytyczna, ktoś zauważył, że statek tonie. Zdecydowanie za późno.

I co teraz? Otóż burmistrzowie mają plan. Nie, nie jest nim naprawa sytuacji, znalezienie przyczyn czy wyciągnięcie wniosków. Zamiast tego – zamykamy zakład i otwieramy spółkę! A co z długami? Spółka je przejmie. A kto te długi spłaci? No cóż, to już zagadka godna Sherlocka Holmesa.

Nie usłyszeliśmy odpowiedzi na pytanie, czym nowa forma organizacyjna ma się różnić od starej. Wiadomo tylko, że będzie to „nowa jakość". Tylko czy na pewno? Przez ostatnie miesiące zmieniali się dyrektorzy, ale żaden nie zagrzał miejsca. Kto teraz odważy się objąć stery spółki, która startuje z długami i bez strategii? Tajemnicą pozostaje koszt tej operacji. Czy przewidziano, co stanie się, jeśli przekształcenie okaże się tylko zmianą nazwy, a nie rozwiązaniem problemu? Na razie słyszymy ogólniki, zapewnienia i brak konkretów.

Mieliśmy źle zarządzaną jednostkę, przez lata nikt jej nie kontrolował, teraz likwidujemy ją i tworzymy nową, ale bez żadnej pewności, że będzie działać lepiej. Jeśli to jest plan ratunkowy, to gratuluję optymizmu. Ja, niestety, w takie cuda nie wierzę. Bo jak wiadomo – żeby coś naprawić, trzeba najpierw zrozumieć, co się popsuło. A tej refleksji, jak na razie, brak.

Bartłomiej Bryk

Felieton Mateusza Popławskiego

Nowe otwarcie w łukowskim ZGL-u – szansa, a nie zagrożenie

Zmiany w Zakładzie Gospodarki Lokalowej w Łukowie budzą emocje. Przekształcenie miejskiej jednostki w spółkę z o.o. przez jednych odbierane jest jako zagrożenie, przez innych jako konieczność.

Czy to rzeczywiście likwidacja? Nie. To ewolucja – szansa na większą efektywność, przejrzystość i lepsze zarządzanie mieniem komunalnym.

Wielu mieszkańców obawia się, że zmiany mogą oznaczać pogorszenie jakości usług czy wzrost opłat. Takie obawy są zrozumiałe, ale warto spojrzeć na problem szerzej. Zakład budżetowy, jakim do tej pory był ZGL, działał według sztywnych zasad, w dużej mierze uzależniony od miejskiego budżetu. W nowej formule spółka zyska większą swobodę w działaniu, co w praktyce może oznaczać bardziej elastyczne reagowanie na potrzeby mieszkańców i efektywniejsze gospodarowanie środkami.

Nie można też zapominać, że decyzja o przekształceniu zapadła po analizie sytuacji w ZGL. Spółka powinna stać się organizacją bardziej profesjonalną, zdolną do samofinansowania i skuteczniejszego działania na rynku usług. Z drugiej strony pamiętajmy, że podstawowym zadaniem ZGL-u jest opieka nad mieszkaniami socjalnymi i komunalnymi. Ta działalność zawsze będzie deficytowa, a jest to zadanie naszego samorządu.

Czy zmiany przyniosą oczekiwane efekty? To nie pierwsza, w ostatnich latach, zmiana organizacyjna w miejskich jednostkach. Zmiana Ośrodka Pomocy w Centrum Usług Społecznych była strzałem w 10. Sukces goni sukces. Sukces nowej spółki zależy od konsekwencji we wdrażaniu reform. Jedno jest pewne – Łuków potrzebuje sprawnej gospodarki lokalowej. Warto dać tej transformacji szansę, zamiast z góry skazywać ją na porażkę. Radni bez głosu sprzeciw taką szansę dali, za co dziękuję!

Mateusz Popławski

Co, gdzie, kiedy?

KWIECIEŃ 4 PT.

Spektakl „Być kobietą", ŁOK, godz. 17.30

KWIECIEŃ 5 SOB.

I Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin, ZS w Tuchowiczu, godz. 10

Warsztaty Wielkanocne, OSP Wojcieszków, godz. 15

KWIECIEŃ 6 NIEDZ.

Akcja poboru krwi, UG w Wojcieszkowie, godz. 10

I Biegi Papieskie, Wandów, godz. 13

Koncert XIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, godz. 19

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
510 281 095

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

ŁUK

eprasa.pl 79a5044613

Łuków zarzucony starymi ciuchami – rosną góry śmieci przy kontenerach na używaną odzież

ŁUKÓW: W minionym tygodniu dostaliśmy od Czytelników kilka zdjęć z przepełnionymi kontenerami na używaną odzież. Kontenery stoją w różnych częściach Łukowa i ostatnio ich właściciel - zewnętrza firma spoza Łukowa - nie nadąża z odbiorem ubrań. Dlaczego?

Przy większości kontenerów na używaną odzież w Łukowie jest taki bałagan. Zdjęcia nadesłali nam Czytelnicy

- Po raz kolejny wraca temat ubrań z kontenerów - rozwleczonych i wywalonych koło pojemników. Takie obrazki widać bardzo często w Łukowie - napisała Czytelniczka w mailu do naszej redakcji, dołączając zdjęcia bałaganu wokół kontenera na rogu ul. Jana Pawła II, Alei Kościuszki i Barbary Łukasiewicz, dawniej tzw. czarna dróżka.

Plaga w Łukowie

Zapytaliśmy Czytelników, gdzie jeszcze widują takie ciuchowe rozwaliska przy kontenerach.

- Koło Szkoły Podstawowej nr 5 też są porozrzucane, koło Malej Jedynki, przy obwodnicy w uliczce też widziałam wczoraj, obok Euromaster Celgum, na Kraszewskiego jest taki sam bałagan, ul. Okrzei - róg Kondrackiego – wyliczali Czytelnicy.

Ktoś z kolei dodał:

- Rządzący powinni dodać frakcje „ubrania i obuwie" i odbierać razem z innymi śmieciami i nie byłoby takiego bałaganu.

Kazana interweniuje

Temat ciuchowego bałaganu poruszył na sesji 26 marca radny Maciej Kazana, który obszedł i sfotografował pięć kontenerów na odzież.

- Zadałem sobie trud zrobienia zdjęć i tak to właśnie wygląda, bardzo źle. Z jednej strony sprzątamy miasto charytatywnie, a z drugiej - firma odpowiedzialna za te pojemniki nie spełnia swoich obowiązków. Zadzwoniłem pod numer widniejący na pojemnikach, jednak obsługa jest niestety głucha - nikt nie odbiera - opowiadał.

- Panie Burmistrzu, proszę o informację, kto zarządza tymi pojemnikami i czy ktoś z miasta się tym tematem zainteresował. Jeśli nie, bardzo proszę o interwencję, ponieważ tych pojemników w mieście jest sporo, a ich obecny stan wygląda naprawdę nieestetycznie - mówił radny.

Tak jest wszędzie

Burmistrz Piotr Płudowski zauważył, że sytuacja z kontenerami na odzież nie jest łukowskim wyjątkiem, a podobne problemy ma wiele gmin.

- Wracając z Lublina, zwróciłem uwagę, że taka sytuacja jest w zasadzie we wszystkich gminach. Tam, gdzie widzieliśmy zielone pojemniki, to wokół tych pojemników leżały worki z odzieżą - powiedział.

- Rynek tej odzieży się kończy. Dla nas odbieranie jej przez firmę było korzystne. Mniej płaciliśmy za zagospodarowanie odpadów - zaznaczył.

Przypomniał także, że od nowego roku tekstylia i odzież stanowią nową kategorię odpadów i nie są odbierane przez dotychczasowe firmy. Nie można ich wrzucać do worków. Mogą być oddawane wyłącznie na terenie Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) na ulicy Świderskiej (teren po dawnym wysypisku śmieci) - poinformował.

Jego zdaniem zakaz wyrzucania tekstyliów do worków sprawił, że mieszkańcy zaczęli wynosić stare ubrania do kontenerów na mieście.

Liczne przyczyny

Wypowiedź burmistrza uzupełnił jego zastępca Mateusz Popławski.

- Na rynku odzieży używanej i recyklingu tekstyliów zapanował kryzys. Główne przyczyny trudnej sytuacji to spadek jakości ubrań - rzeczy, które są oddawane, już się za bardzo nie nadają do ponownego wykorzystania, po drugie sprzedaż lepszych ubrań przez właścicieli np. przez internet i po trzecie zmiana systemu zbiórki odpadów: nowo utworzoną frakcję „tekstylia" powinniśmy wszyscy wozić na PSZOK na ulicę Świderską - wyliczał.

Wiceburmistrz zwrócił uwagę, że mieszkańcy często mylnie traktują kontenery na odzież używaną jako miejsce do wyrzucania wszystkich tekstyliów.

- Mieszkańcy znaleźli sobie sposób, że teraz kontenery służą do tego, aby wynosić tam każdą starą odzież, a tak naprawdę kontenery są tylko i wyłącznie na odzież używaną, która nadaje się jeszcze do ponownego wykorzystania. To nie są kontenery na odpady tekstyliów - tłumaczył.

Co teraz?

- Po pierwsze edukacja: kontenery na odzież są na odzież, a nie na brudne szmaty, brudne bluzki, dziurawe skarpetki – dodaje.

Wyjaśnił, że już skontaktował się z firmą zajmująca się obecnie odbiorem odzieży z kontenerów w Łukowie.

- Firma zobowiązała się do uporządkowania sytuacji w ciągu najbliższych tygodni - zapewnia.

Dodał także, że z pomysłem na rozwiązane problemu wystąpił radny Paweł Stoga.

Ciuchowe rozwaliska przy kontenerach?
- Koło Szkoły Podstawowej nr 5 też są porozrzucane, koło Malej Jedynki, przy obwodnicy w uliczce też widziałam wczoraj, obok Euromaster Celgum, na Kraszewskiego jest taki sam bałagan, ul. Okrzei - róg Kondrackiego - wyliczają Czytelnicy

Jaki to pomysł?

Radny zwrócił uwagę na problem pozbycia się pojedynczych zużytych ubrań.

- Z taką jedną rzeczą, jak dziurawe skarpetki, czy porwany podkoszulek, trudno sobie wyobrazić, żebyśmy jechali na PSZOK. Nasza trochę łobuzerska natura będzie prowadziła do tego, że my gdzieś to utopimy w tych oddawanych śmieciach - zauważył.

- Zastanawiam się, czy byłaby możliwość w takiej sytuacji rozszerzenia cyklicznej zbiórki odpadów, tak, jak mamy zbiórki przez PUIK odpadów wielkogabarytowych i zużytego sprzętu elektronicznego, która odbywa się cztery razy w roku. Można było na przykład do tych zbiórek dołączyć totalnie zużyte tekstylia, które nie nadają się do wrzucenia do kontenerów - zaproponował.

- Nie wiem, na ile możliwa jest w tej chwili renegocjacja umowy z PUIK-em, ale myślę, że na zasadzie umowy dżentelmeńskiej w tym roku uda się dogadać. W końcu wszystkim nam zależy na tym, żeby jednak w mieście było czysto - podsumował radny Stoga.

mo

Karetka ugrzęzła na drodze

W Starych Kobiałkach karetka pogotowia utknęła w błocie na nowo budowanej drodze. Nie mogąc samodzielnie wyjechać, ratownicy medyczni wezwali na pomoc straż pożarną.

Na miejsce natychmiast wysłano jednostki z JRG Łuków oraz OSP Stoczek Łukowski. Strażacy, przy użyciu wyciągarki, wydobyli pojazd na utwardzoną nawierzchnię, dzięki czemu zespół ratownictwa medycznego mógł kontynuować transport. Zdarzenie miało miejsce w czwartek, 27 marca o godz. 7.

an

R E K L A M A

eprasa.pl 79a5044613

Budowa nowej krytej pływalni w Łukowie: Tańsza będzie koncepcja z rozbiórką istniejącego budynku Delfinka

ŁUKÓW: Podczas ostatniej sesji Rady Miasta, 26 marca burmistrz Piotr Płudowski poinformował o postępach w pracach nad budową krytej pływalni w Łukowie.

Miasto Łuków zawarło umowę z firmą AGRARIA z Warszawy na opracowanie studium wykonalności dla nowej krytej pływalni. W ramach tych prac firma przeprowadziła m.in. wstępne badania geologiczne i oceniła stan techniczny istniejącego basenu krytego Delfinek przy SP nr 5 w Łukowie.

Fot.(fot. OSIR)

Drugi wariant budowy nowej krytej pływalni uwzględnia w znacznym stopniu rozbiórkę istniejącego budynku Delfinka. Zamiast jednego basenu, tak jak dzisiaj, nowy kompleks ma mieć: główny basen o długości 25 metrów z sześcioma torami do pływania, mniejszy basen o długości 10 metrów i głębokości do 1,10 metra dla dzieci uczących się pływać, basen rekreacyjny, brodzik dla najmłodszych

Tańsza koncepcja

Burmistrz przekazał, że 4 marca odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy AGRARIA. Podczas rozmów zaprezentowano dwa warianty koncepcji budowy oraz przedstawiono wstępne koszty realizacji projektu.

- Firma przedstawiła drugi wariant koncepcji krytej pływalni, który uwzględnia w znacznym stopniu rozbiórkę istniejącego budynku, a pozostawienie tylko i wyłącznie łącznika pomiędzy Szkołą Podstawową nr 5 a tą częścią, która dzisiaj pełni funkcję portierni i szatni. I to będzie również w myśl tej drugiej koncepcji miejsce połączenia nowego obiektu ze Szkołą Podstawową nr 5. Analiza dwóch koncepcji wskazuje na to, że ta druga koncepcja, wskazująca na konieczność rozbiórki istniejącego budynku, będzie tańsza, jeśli chodzi o samą inwestycję oraz funkcjonowanie nowego obiektu. Drugi wariant pokazuje obiekt jako nieco mniejszy pod względem powierzchni, a co za tym idzie, tańszy, jeśli chodzi o koszty utrzymania związane m.in. z używaną energią oraz zapewnieniem bezpieczeństwa - powiedział Piotr Płudowski.

Dlaczego przy „Piątce"?

Radny Artur Gałach zapytał, dlaczego lokalizacja nowego basenu jest planowana akurat przy Szkole nr 5, a nie w okolicach obecnych obiektów OSIR-u, jakby chciała część mieszkańców?

- Uczestniczyłem w spotkaniu z ministrem sportu w Urzędzie Wojewódzkim i odpowiedź jest prosta: jedyna możliwość na finansowanie przez Ministerstwo Sportu tej inwestycji to jest pozostawienie naszego basenu jako basenu przyszkolnego. Mówimy tutaj o kwocie do 10 milionów złotych na baseny przyszkolne sportowe, więc jeżeli ten basen będzie przyszkolny, to ta część sportowa będzie mogła być finansowana ze środków Ministerstwa Sportu - tłumaczył zastępca burmistrza Mateusz Popławski.

- Jeżeli ten basen byłby nowym obiektem, to w tym momencie możliwość finansowania ze środków ministerialnych nam się kończy - dodał.

Ocalenie zieleni

Z kolei burmistrz Piotr Płudowski dodał jeszcze, że budując tak duży obiekt przy odkrytych basenach na ul. Browarnej, stracilibyśmy sporo terenów zielonych.

- Jeśli państwo oczyma wyobraźni popatrzycie teraz na teren Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Browarnej, na nasze baseny odkryte i na teren zielony wokół, to próbując taki obiekt zainstalować w tamtej przestrzeni, w sposób radykalny zmniejszamy ilość powierzchni biologicznie czynnej, która wykorzystywana jako miejsce rekreacji podczas pobytu użytkowników basenów w okresie letnim. Krótko mówiąc, musielibyśmy zrezygnować całkowicie z terenu zielonego przy basenie, z boisk do plażówki i uważam, że to jest bardzo mocny argument, żeby nowy basen powstał w tym miejscu, w którym dzisiaj istnieje stary basen – podsumował Płudowski.

mo

Pożar ciągnika rolniczego w Zalesiu

27 marca po godzinie 14 do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze maszyny rolniczej na terenie jednego z gospodarstw w gminie Łuków.

Zdarzenie miało miejsce w miejscowości Zalesie. Po przybyciu strażaków ciągnik był już całkowicie objęty ogniem. Jak poinformowała straż, zagrożone pożarem były również pobliskie budynki gospodarcze oraz sprzęt rolniczy podpięty do ciągnika.

Strażacy ugasili ogień przy użyciu dwóch prądów ciężkiej piany. Dodatkowo maszynę sprawdzono kamerą termowizyjną, jednak nie stwierdzono dalszego zagrożenia.

W akcji gaśniczej brały udział jednostki OSP Dąbie, OSP Zalesie oraz dwa zastępy z JRG Łuków.

an

Fot.OSP KSRG Dąbie

Maszyna została ugaszona pianą gaśniczą

Martwy łoś na drodze w Wagramie

W środę, 25 marca o godzinie 20.42 do strażaków wpłynęło zgłoszenie, że na jednej z dróg w gminie Łuków leży martwe zwierzę.

Na miejsce skierowano strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie.

Po przyjeździe służb na miejscu była już policja. Na przydrożnej drodze znajdował się martwy łoś, prawdopodobnie potrącony przez samochód. Sprawcy zdarzenia nie było na miejscu.

Strażacy usunęli zwierzę z jezdni, aby przywrócić płynność ruchu i zapewnić bezpieczeństwo kierowcom.

an

Ptak utknął w rynnie deszczowej. Na ratunek ruszyli strażacy

Niecodzienna akcja ratunkowa miała miejsce w czwartek, 27 marca w Łukowie.

W jednym z bloków na ulicy Kiernickich mieszkańcy usłyszeli dziwne dźwięki dochodzące z rynny. Okazało się, że utknął tam szpak i nie mógł wydostać się na wolność.

Na miejsce zadysponowano zastęp straży pożarnej z JRG Łuków.

Strażacy zabezpieczyli teren i otworzyli kratkę rewizyjną, aby dostać się do zwierzęcia. Szczęśliwie w trakcie działań ratunkowych ptak wydostał się na wolność i odleciał.

an

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 79a5044613

Mieszkańcy skarżą się na zbyt wąskie przejście na chodniku na ul. Staropijarskiej. Radny Paweł Stoga interweniuje

ŁUKÓW: Radny Rady Miasta Łuków, Paweł Stoga, skierował do burmistrza Piotra Płudowskiego zapytanie dotyczące problemów ze zwężeniem przejścia na chodniku przy aptece Centrum na ulicy Staropijarskiej. Ciężko tamtędy przejść osobom z wózkami dziecięcymi oraz poruszającym się na wózkach inwalidzkich.

W interpelacji 6 marca, którą złożył do burmistrza, Paweł Stoga napisał:

- Na ulicy Staropijarskiej w Łukowie, przy budynku apteki Centrum, występuje istotne ograniczenie szerokości chodnika dla pieszych. Do wejścia lokalu prowadzi podjazd dla osób niepełnosprawnych, a obok na środku chodnika znajduje się słup latarni ulicznej. Wzdłuż samej ulicy, na której wyznaczono Strefę Zamieszkania, ustanowiono równoległe miejsca do parkowania. Niestety, często zdarza się, że kierowcy, chcąc maksymalnie wykorzystać dostępne miejsce, parkują pojazdy pod kątem, wjeżdżając jednym kołem na chodnik. W rezultacie, z uwagi na wspomniane wcześniej przeszkody, nie pozostaje wystarczająca przestrzeń umożliwiająca swobodne przejście osób z wózkami dziecięcymi ani przejazd osób poruszających się na wózkach inwalidzkich - opisuje sytuację radny.

Zjeżdżają na ulicę

- To zmusza pieszych do zjechania na ulicę, co często jest również utrudnione przez dość blisko parkujące koło siebie pojazdy. Problem ten został zgłoszony przez kilku mieszkańców napotykających te trudności. Zwrócili się do mnie z prośbą o podjęcie działań mających na celu uniemożliwienie parkowania samochodów na chodniku w tym miejscu. W związku z powyższym proszę o podjęcie stosownych działań w tej sprawie - podsumował Paweł Stoga.

ZDM odpowiada

Na interpelację radnego odpowiedział 18 marca Marcin Bernat, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie.

- W odpowiedzi na pismo dotyczące ograniczeń komunikacji pieszej na ulicy Staropijarskiej w Łukowie przy budynku apteki „Centrum" Zarząd Dróg Miejskich informuje, że w niniejszej lokalizacji szerokość drogi komunikacji pieszej jest normatywna, ograniczenia nie występują w przypadku, gdy pojazdy parkujące zastosują się do istniejącego oznakowania. Miejsca wyznaczone w strefie płatnego parkowania są oznakowane pionowo i poziomo, wskazując na sposób parkowania równolegle do krawędzi chodnika. Zarząd Dróg Miejskich nie jest organem właściwym do egzekwowania u kierowców stosowania się do przepisów i znaków ruchu drogowego - informuje Marcin Bernat.

mo

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ANTI	1	6 800,00 zł	u
Monter wyposażenia ferm, Trzebieszów		30,5 zł/ godz	z
Elektromonter, Łuków/ PEC	1	6 440,00 zł	u
Pracownik prostych prac dorywczych, Łuków/ SPZOZ		30,5 zł/ godz	z
Sprzedawca w branży budowlanej, Łuków/ DROGBUD	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Łuków/ DROGBUD	1	6 000,00 zł	u
Operator równiarki, Łuków/ DROGBUD	1	5 500,00 zł	u
Operator równiarki, Łuków/ DROGBUD	1	5 500,00 zł	u
Operator ładowarki Łuków/ DROGBUD	1	5 500,00 zł	u
Robotnik budowlany, Ryżki	1	6 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Świdry/ POLBRUK	1	4 800,00 zł	u
Opiekun drobiu, Jakusze	1	5 500,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/ Gulik	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Łuków	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Łuków	1	5 154,00 zł	u
Logopeda/ neurologopeda, Łuków/ Cygan		5 000,00 zł	z
Fizjoterapeuta, Łuków/ Cygan		5 000,00 zł	z

u – umowa o pracę; z- umowa zlecenie

Pies wybiegł na drogę pod koła Hondy. Policja reaguje wobec właścicielki zwierzęcia

GMINA ŁUKÓW: We wtorek, 25 marca około godz. 12 w miejscowości Łazy doszło do potrącenia psa.

37-letni kierowca Hondy nie miał szans na uniknięcie zderzenia, gdy zwierzę nagle wybiegło z posesji na jezdnię.

Na szczęście pies przeżył, ale właścicielka została pouczona przez policjantów. Zgodnie z przepisami właściciele czworonogów mają obowiązek zapewnić im odpowiedni nadzór, a zgodnie z art. 77 § 1 Kodeksu wykroczeń za niezachowanie ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia grozi kara grzywny lub nagana. Tym razem policjanci potraktowali panią właścicielkę łagodnie, ale prawdopodobnie poniesie ona wysokie koszty leczenia psa.

mo

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A

LUK

Uroczysta msza i turniej siatkarski na cześć bp. Szelążka

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

Tego samego dnia w Zespole Oświatowym w Starej Prawdzie został rozegrany X Turniej Finałowy Amatorskiej Piłki Siatkowej Dziewcząt im. Biskupa Adolfa Piotra Szelążka

W niedzielę, 23 marca w kościele parafialnym w Stoczku Łukowskim odprawiono mszę świętą o godz. 12 w intencji biskupa Adolfa Piotra Szelążka.

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

W uroczystej mszy św. wzięły udział Siostry z założonego przez Biskupa Zgromadzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus z Podkowy Leśnej, przedstawiciele władz gminy i miasta Stoczek Łukowski oraz dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych

Nabożeństwo związane było z trwającym procesem beatyfikacyjnym duchownego. Wzięły w nim udział siostry zakonne ze Zgromadzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus z Podkowy Leśnej, przedstawiciele lokalnych władz oraz dyrektorzy i kierownicy instytucji.

Po mszy złożono kwiaty przed obrazem biskupa Szelążka. W organizację uroczystości zaangażowali się pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach oraz siostry Terezjanki.

Tego samego dnia w Zespole Oświatowym w Starej Prawdzie rozegrano finałowy turniej amatorskiej piłki siatkowej dziewcząt, poświęcony pamięci biskupa Szelążka. W wydarzeniu uczestniczyły siostry zakonne, przedstawiciele władz samorządowych oraz zaproszeni goście. Uczestniczki turnieju otrzymały pamiątkowe upominki.

an

Koniec z wandalizmem i podrzucaniem śmieci na łukowskich osiedlach. Kamery rejestrują sprawców

W październiku ub.r. ŁSM w Łukowie rozpoczęła montaż nowoczesnego systemu monitoringu, który obejmuje blisko 40 kamer na osiedlach Chącińskiego i Klimeckiego.

Fot.ŁSM w Łukowie

Dzięki zamontowanym kamerom zmniejszyła się liczba podrzuconych śmieci w pobliżu wiat śmietnikowych, a sprawcy wykroczeń przestali być anonimowi

Miejsca, w których zainstalowano kamery, zostały wybrane na podstawie sugestii i uwag mieszkańców oraz pracowników ŁSM.

Już teraz widoczne są pierwsze pozytywne efekty tej inwestycji. Dzięki monitoringowi zmniejszyła się liczba podrzucanych śmieci w pobliżu wiat śmietnikowych, a osoby odpowiedzialne za nieprzestrzeganie porządku przestały pozostawać anonimowe. Kamery pozwalają także na identyfikację sprawców uszkodzenia mienia, co umożliwia pociągnięcie ich do odpowiedzialności.

an

Milionowe inwestycje w gminie Łuków

Fot.Gmina Łuków

25 marca w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie podpisano umowy dotyczące funduszy na drogi. W imieniu gminy Łuków podpisali je wójt Mariusz Osiak i skarbnik Alina Baka

W miejscowościach Dąbie i Karwacz powstaną nowe drogi. Gmina Łuków pozyskała na ich budowę dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Jak informuje gmina - Obecnie w Dąbiu trwa budowa pierwszego odcinka nowej drogi równoległej do drogi krajowej, od cmentarza do szkoły. Ma on być gotowy już w maju. Drugi odcinek tej trasy od szkoły do przejazdu kolejowego o długości prawie 1500 m, na budowę którego jest dofinansowanie, będzie równoległy do drogi powiatowej relacji Dąbie – Żdżary. Uwzględniono tu włączenie do drogi powiatowej i doświetlone przejście dla pieszych.

Z kolei w Karwaczu powstanie droga o długości 980 metrów, biegnąca równolegle do drogi wojewódzkiej Łuków - Międzyrzec Podlaski.

Obie inwestycje zostaną ukończone w tym roku. Łączny koszt prac wynosi ponad 4 mln zł, z czego ponad 2 mln zł pochodzi z dofinansowania.

an

Kontrola drogowa: nerwowe zachowanie kierowcy i młodej pasażerki, a w plecaku amfetamina

Łukowski sąd zastosował tymczasowy areszt na trzy miesiące wobec 39-latka, u którego policjanci znaleźli dużą ilość narkotyków, mogących posłużyć do przygotowania kilkuset porcji amfetaminy.

Fot.KPP Łuków

Co najmniej trzy najbliższe miesiące 39-latek spędzi w areszcie tymczasowym

W ubiegłym tygodniu podczas kontroli drogowej funkcjonariusze ze Stoczka Łukowskiego zatrzymali kierowcę samochodu marki Ford Focus.

- Kierujący autem 39-latek z gminy Trzebieszów i jego 20-letnia pasażerka zachowywali się nerwowo, sprawiali wrażenie, że chcą, by jak najszybciej zakończyć kontrolę. Bardzo szybko okazało się dlaczego. Mundurowi ustalili, że 39-latek jadąc osobówką, naruszył sądowy zakaz kierowania pojazdami - informuje oficer prasowy z KPP Łuków Marcin Józwik.

- Policjanci nie uwierzyli, że jest to jedyny powód zdenerwowania podróżujących Fordem. Przeczucie nie myliło ich. W leżącym w aucie plecaku policjanci znaleźli worek ze sproszkowaną substancją. Po sprawdzeniu okazało się, że była to amfetamina - kontynuuje Marcin Józwik.

Z zabezpieczonych substancji psychotropowych można by było wytworzyć kilkaset porcji amfetaminy. 39-latek i 20-letnia kobieta usłyszeli zarzuty naruszenia ustawy o przeciwdziałaniu narkomani, grozi im do 10 lat więzienia.

- Łukowski sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy. Co najmniej trzy najbliższe miesiące 39-latek spędzi w areszcie tymczasowym. Teraz prowadzący postępowanie ustalą skąd mężczyzna i jego 20-letnia koleżanka mieli narkotyki i dla kogo były przeznaczone. Zwalczanie przestępczości narkotykowej od wielu lat jest jednym z priorytetów Policji. 39-latek jest kolejną osobą zatrzymaną przez naszych policjantów, wobec której zastosowano środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego - dodaje oficer prasowy z KPP Łuków.

an

Dwa zastępy strażaków zawodowych interweniowały na ulicy Cieszkowizna

26 marca o godz. 13.57 strażacy z JRG Łuków zostali wysłani na jedną z łukowskich ulic, gdzie paliły się nieużytki.

Do akcji gaśniczej skierowano dwa zastępy, które po przybyciu na miejsce zastały płonący teren o powierzchni około 40 arów. Strażacy ugasili płonące nieużytki i dokładnie przelali teren wodą, aby zapobiec ponownemu rozprzestrzenieniu się ognia.

Pożary suchych traw i nieużytków to nie tylko zagrożenie dla środowiska, ale także angażowanie sił ratowniczych, które w tym czasie mogą być pilnie potrzebne do ratowania zdrowia i życia ludzi.

an

LUK

eprasa.pl 79a5044613

Leszek Świętochowski będzie pełnił obowiązki prezesa Krajowej Grupy Spożywczej

Związany z powiatem łukowskim Leszek Świętochowski, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego, obejmie funkcję pełniącego obowiązki prezesa zarządu Krajowej Grupy Spożywczej. Zastąpi na tym stanowisku Marka Zagórskiego, byłego polityka PiS.

Fot. POWIAT ŁUKOWSKI

Leszek Świętochowski nowym p.o. prezesa Krajowej Grupy Spożywczej

Leszek Świętochowski rezygnuje z funkcji prezesa Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, by objąć jedno z kluczowych stanowisk w sektorze państwowych spółek spożywczych. Od 1 kwietnia br. będzie kierować Krajową Grupą Spożywczą, nadzorując jej działalność do czasu wyboru nowego prezesa.

Świętochowski ma bogate doświadczenie w zarządzaniu instytucjami związanymi z rolnictwem. Od maja 2024 r. pełnił funkcję prezesa Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, gdzie zajmował się odbudową jej pozycji po wcześniejszych problemach.

W przeszłości był także posłem PSL, radnym powiatu łukowskiego oraz szefem Agencji Nieruchomości Rolnych.

Zgodnie z komunikatem spółki Świętochowski będzie kierował Krajową Grupą Spożywczą do czasu powołania nowego prezesa w wyniku postępowania kwalifikacyjnego, które przeprowadzi rada nadzorcza.

Krajowa Grupa Spożywcza S.A. to największy państwowy koncern rolno-spożywczy w Polsce. Spółka zajmuje się produkcją i przetwórstwem żywności, a jej kluczowym celem jest wspieranie krajowego rolnictwa oraz zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego państwa. W jej strukturach znajdują się m.in. zakłady cukrownicze, młyny, chłodnie i producenci skrobi oraz przetworów owocowo-warzywnych.

mo

NEKROLOGI

Powiat łukowski

Wanda Wojciechowska 74 lata
zm. 21 marca, Łuków

Jerzy Kachniarz 70 lat
zm. 25 marca, Stoczek Łuk.

Krystyna Wiąckiewicz 94 lata
zm. 23 marca, Jeleniec

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat bialski

Celina Wasiluk 95 lat
zm. 22 marca, Międzyrzec

Bogumiła Huczek 69 lat
zm. 24 marca, Biała Podlaska

Marian Bahonko 77 lat
zm. 23 marca, Curyn

Henryk Lipko 71 lat
zm. 25 marca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Halina Borowiec 72 lata
zm. 22 marca, Parczew

Ireneusz Machul 87 lat
zm. 24 marca, Suchowola

Marianna Kuniszyk 89 lat
zm. 23 marca, Dawidy

Henryk Gąsior 84 lata
zm. 27 marca, Wola Przewłocka

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

R E K L A M A

BIA

eprasa.pl 79a5044613

Jeszcze nie odebrał prawa jazdy, a już je stracił

Dwóch korowców straciło prawo jazdy za nadmierną prędkość. Wśród nich młody mężczyzna, który dopiero zdał egzamin.

Wieczorem, 25 marca łukowska drogówka kontrolowała prędkość w Świdrach, gdzie kierowcy często przekraczają limit w terenie zabudowanym. Miejsce to wskazano na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa.

- Tuż przed godziną 21 kierujący osobówką 22-latek z gminy Trzebieszów o 73 km/h przekroczył dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość. Okazało się, że młody mężczyzna kilka dni temu zdał egzamin na prawo jazdy i jeszcze nie odebrał upragnionego dokumentu, a jadąc autem, korzystał z jego elektronicznej wersji. Oprócz 2500 zł mandatu, 15 punktów karnych nie będzie mógł teraz kierować pojazdami, a swoje prawo jazdy odbierze dopiero za trzy miesiące - informuje oficer prasowy z KPP Łuków Marcin Józwik.

MANDAT KARNY

Na podstawie art. 85 § 1 i art. 86 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2022 r. poz. 1124) nałożono mandat karny w wysokości:

zł, słownie:

kredytowany/gotówkowy/zaoczny (niepotrzebne wykreślić)

płatność kartą lub innym instrumentem płatniczym

numer PESEL

Pouczony o prawie odmowy przyjęcia mandatu karnego przyjmuję mandat i potwierdzam jego odbiór oraz zgadzam się uiścić grzywnę w wyznaczonym terminie za popełnione wykroczenie:

liczba punktów:

Fot.KPP Łuków

26-latkowi z gminy Adamów policjanci nałożyli mandat w „warunkach recydywy". W jego przypadku wysokość mandatu wyniosła 5 tys. zł, dodatkowo mężczyzna otrzymał 15 pkt karnych

Kilkanaście minut później, policja zatrzymała do kontroli 26-latka z gminy Adamów, który stracił prawo jazdy na trzy miesiące.

- Mężczyzna o 72 km/h przekroczył dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość. Jego konto zasiliło 15 punktów karnych. Jednak policjanci ustalili, że mężczyzna był już karany za przekroczenie prędkości. Dlatego zgodnie z obowiązującymi przepisami, nałożyli na niego mandat w „warunkach recydywy". Oznacza to, że grzywna za przekroczenie prędkości wyniosła dwa razy więcej niż ta, która przypisana jest do tego wykroczenia – w tym przypadku było to 5000 złotych - dodaje Marcin Józwik.

Mężczyzna o 72 km/h przekroczył dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość

Policja apeluje o rozwagę i przestrzeganie przepisów. Nadmierna prędkość to wciąż jedna z głównych przyczyn wypadków, narażająca życie i zdrowie wszystkich na drodze.

an

Łuków z dofinansowaniem. Ruszą prace na trzech ulicach

Fot.UM Łuków

Planowo prace mają potrwać do maja 2026 r.

Ponad 3 miliony złotych dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przyznano Miastu Łuków na realizację inwestycji drogowych.

We wtorek, 25 marca w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowy dotyczące inwestycji drogowych w Łukowie. Podpisy złożyli wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, burmistrz Łukowa Piotr Płudowski oraz skarbnik miasta Barbara Leszczyńska.

W ramach prac przebudowane zostaną ulice Partyzantów i Sienkiewicza. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo oraz płynność ruchu w centrum miasta. Drugą ważną inwestycją będzie budowa ulicy Źródlanej, która do tej pory była drogą gruntową. Po zakończeniu prac mieszkańcy zyskają nową, utwardzoną nawierzchnię oraz niezbędną infrastrukturę.

Prace mają zakończyć się do maja 2026 r.

an

Dobre wieści dla kierowców! Powiat remontuje ważną trasę

W Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowę na modernizację trasy Tuchowicz - Zagoździe.

Fot.Powiat Łukowski

Inwestycja kosztować będzie 11 262 473,46 zł

Dokument podpisał starosta łukowski Dariusz Szustek, członek zarządu powiatu łukowskiego Sławomir Rzymowski oraz skarbnik powiatu Monika Wodyk-Netczuk.

Modernizacja obejmie 9-kilometrowy odcinek drogi powiatowej nr 1334L. Droga zostanie przebudowana w latach 2025-2026.

Inwestycja kosztować będzie 11 262 473,46 zł. 40 proc. tej kwoty, czyli 4 504 989,39 zł pochodzi z budżetów powiatu łukowskiego i gminy Stanin. Drugą część 6 757 484,07 zł pokryje dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Nowa nawierzchnia, lepsze oznakowanie i bezpieczniejsze pobocza ułatwią poruszanie się wszystkim kierowcom.

an

Szalał po drogach, kradł i był poszukiwany

Fot.KPP Łuków

25-latek z małopolski został zatrzymany i trafił do zakładu karnego, gdzie „odsiedzi" zasądzoną karę pozbawienia wolności

Przekroczył prędkość i nie miał prawa jazdy, ale to nie wszystko – był poszukiwany za kradzieże.

W niedzielę łukowska drogówka kontrolowała prędkość aut w miejscach wskazanych na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa jako szczególnie narażone na przekroczenia.

- Jednym ze sprawdzanych pojazdów był samochód marki Audi jadący odcinkiem drogi biegnącej w obszarze zabudowanym miejscowości Czarna. Kierujący pojazdem o 47 km/h przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość. Dodatkowo okazało się, że 25-latek z Audi nie ma w ogóle prawa jazdy - informuje oficer prasowy KPP Łuków Marcin Józwik.

Jakby tego było mało, policjanci ustalili też, że młody mężczyzna jest poszukiwany listem gończym za kradzieże. 25-latek z małopolski został zatrzymany, i już dziś trafił do zakładu karnego, gdzie „odsiedzi" zasądzoną karę pozbawienia wolności. A za przekroczenie prędkości i jazdę bez prawa jazdy odpowie wkrótce przed sądem - dodaje Marcin Józwik.

an

LUK

Młodzi bohaterowie z Gręzówki. Rodzeństwo powiadomiło straż o pożarze

23 marca o godz. 16.05 w Gręzówce na ulicy Sosnowej doszło do pożaru kotłowni.

Ogień pojawił się, gdy śmieci pozostawione przy piecu zaczęły się palić. Płomienie szybko objęły kotłownię, ale dzięki błyskawicznej reakcji rodzeństwa z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Gręzówce strażacy zostali natychmiast wezwani na miejsce.

Zgłoszenie wpłynęło o godz. 16.05. Do akcji ruszyły dwa zastępy straży pożarnej z Łukowa, jednostka OSP KSRG Gręzówka, a także pogotowie ratunkowe i policja. Strażacy opanowali ogień w ciągu niespełna godziny. Po zakończeniu akcji przewietrzono budynek i sprawdzono czujnikiem wielogazowym.

Fot.OSP KSRG Gręzówka

Dzięki wzorowej postawie rodzeństwa, członków naszej MDP, którzy szybko zaalarmowali służby, pożar nie rozprzestrzenił się i został opanowany w zarodku

Postawa rodzeństwa, które zaalarmowało straż pożarną, została doceniona przez OSP KSRG Gręzówka.

– Dzięki wzorowej postawie rodzeństwa, członków naszej MDP, którzy szybko zaalarmowali służby, pożar nie rozprzestrzenił się i został opanowany w zarodku. Jesteśmy dumni z ich postawy i zachowania! – podkreślają druhowie.

an

eprasa.pl 79a5044613

Międzypowiatowy Przegląd Kapel i Śpiewaków Ludowych w Stoczku Łukowskim

Międzypowiatowy Przegląd Kapel i Śpiewaków Ludowych w Stoczku Łukowskim

W Stoczku Łukowskim spotkały się zespoły ludowe.

Janusz Kryczka

Więcej o imprezie na
Lukow24.pl

LUK

Sukces młodych wokalistów na „Rozśpiewanym Wawrze”

Emilia Szcześniak

W dniach 15-16 marca 2025 roku odbył się XXVII Ogólnopolski Przegląd Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Rozśpiewany Wawer”. Wydarzenie zorganizowane przez Wawerskie Centrum Kultury Filia Zastów w Warszawie przyciągnęło wielu utalentowanych młodych wokalistów z całego kraju.

Jury miało okazję wysłuchać ponad 170 solistów oraz 17 zespołów, prezentujących różnorodne interpretacje muzyczne.

Jedną z wyróżnionych uczestniczek została Emilia Szcześniak, reprezentująca Łukowski Ośrodek Kultury. Młoda wokalistka zachwyciła jury wykonaniem utworu „Nie wierz mi, nie ufaj mi”, zdobywając wyróżnienie w kategorii 14-16 lat. To znaczące osiągnięcie potwierdza jej talent oraz umiejętności wokalne.

Finałem konkursu będzie Koncert Laureatów Ogólnopolskiego Przeglądu „Rozśpiewany Wawer” oraz uroczysta Gala wręczenia nagród, które odbędą się w sobotę, 26 kwietnia 2025 roku. Wydarzenie to będzie okazją do ponownego wysłuchania najlepszych występów oraz uhonorowania zwycięzców tegorocznej edycji przeglądu.

Ewa Jaszczak

Straż interweniowała na ulicy Wiatraki

W sobotę, 22 marca o godzinie 23.11 w budynku mieszkalnym na ulicy Wiatraki w Łukowie zapaliły się sadze w kominie. Na miejsce zdarzenia zadysponowano dwa wozy z JRG Łuków.

Do zadań przybyłych na miejsce zastępów należało zabezpieczenie miejsce zdarzenia, wygaszenia pieca oraz ugaszenie pożaru proszkiem gaśniczym.

Po całkowitym ugaszeniu pożaru sprawdzono kamerą termowizyjną temperaturę wnętrza komina oraz urządzeniem pomiarowym obecność tlenku węgla w pomieszczeniach budynku.

Nie wykazano żadnych nieprawidłowości. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

an

eprasa.pl 79a5044613

Ministrowie zapewniają: „Bogdanka nie będzie likwidowana”. Ale górnicy w to nie wierzą

W Łęcznej odbyło się inauguracyjne spotkanie zespołu ds. sprawiedliwej transformacji energetycznej, którego celem jest opracowanie planu przyszłości regionu w kontekście wygaszania kopalni i tworzenia nowych miejsc pracy. Członkowie rządu zapewnili, że Bogdanka spokojnie będzie fedrować jeszcze co najmniej 10-15 lat.

Bez górnictwa upadną inne branże, takie jak budowlanka, fryzjerstwo i wiele innych. - mówili górnicy pod budynkiem starostwa

Fot.Starostwo Powiatowe w Łęcznej

- Uważam, że perspektywa 10-15 lat wydobycia w Bogdance jest absolutnie bezpieczna - powiedział wiceminister aktywów państwowych Robert Kropiwnicki. - Celem zespołu jest tworzenie alternatywnych miejsc pracy, m.in. w logistyce i przemyśle dual-use - dodała minister przemysłu Marzena Czarnecka

Rozmowy odbyły się w ubiegły czwartek w Starostwie Powiatowym w Łęcznej. W obradach uczestniczyli minister przemysłu Marzena Czarnecka oraz wiceminister aktywów państwowych Robert Kropiwnicki. Nie zabrakło przedstawicieli wszystkich związków zawodowych działających w Bogdance i samorządowców ze starostą Danielem Słowikiem na czele jako ambasadorem spraw lubelskiej kopalni. Obecni byli też parlamentarzyści, wojewoda Krzysztof Komorski, radni wojewódzcy, członkowie zarządu spółek Enea i Lubelski Węgiel Bogdanka.

„Stop likwidacji Bogdanki”

Powołania zespołu domagali się związkowcy, którzy zwracają uwagę na brak rządowej strategii dotyczącej transformacji energetycznej kraju, a co za tym idzie – niepewność co do przyszłości kopalni Lubelski Węgiel Bogdanka i regionu. Podczas rozmów, przed budynkiem starostwa zgromadzili się członkowie Związku Zawodowego „Przeróbka” trzymający transparent z hasłem: „Stop likwidacji Bogdanki i degradacji regionu”.

- Po co burzyć to, co już dobrze funkcjonuje? Bez górnictwa upadną inne branże, takie jak budowlanka, fryzjerstwo i wiele innych. Cały powiat stanie w obliczu kryzysu – mówił jeden z pracowników kopalni. Jego kolega dodał: - Każdy mydli oczy i gra na zwłokę, do majowych wyborów prezydenckich. Czekamy na konkretne decyzje.

Rząd zapewnia: „Bogdanka nie będzie likwidowana”

W rozmowie z dziennikarzami minister przemysłu Marzena Czarnecka stwierdziła, że spotkanie przebiegało w dobrej atmosferze. – Po raz kolejny zostało ustalone, że kopalnia Lubelski Węgiel Bogdanka nie będzie likwidowana – zapewniła.

- Celem zespołu jest wsparcie regionu lubelskiego w procesie transformacji energetycznej poprzez tworzenie alternatywnych miejsc pracy, m.in. w sektorze logistycznym oraz w przemyśle dual-use, czyli takim, który na przykład może współpracować zarówno z przemysłem zbrojeniowym, jak i innymi gałęziami gospodarki. Na ten cel przewidziano środki z Krajowego Planu Odbudowy.

Bogdanka pod skarb państwa? „Nie ma takiego pomysłu”

Wiceminister Robert Kropiwnicki podkreślił jednak, że obecnie „nie ma żadnych pomysłów na zamykanie Lubelskiego Węgla i kopalnia jest absolutnie bezpieczna”, ale zwrócił uwagę, że w perspektywie 10-15 lat transformacja energetyczna stanie się faktem, dlatego trzeba o niej mówić już teraz.

– Te wszystkie głosy mówiące o tym, że coś się dzieje złego, że jest ograniczanie działalności kopalni i zagrożenie dla funkcjonowania Lubelskiego Węgla są absolutnym kłamstwem. Uważam, że perspektywa 10-15 lat wydobycia w Bogdance jest absolutnie bezpieczna – dodał.

Pytany o pomysł (i postulat związkowców), by Bogdankę przejął skarb państwa, Kropiwnicki odpowiedział dziennikarzom: - Nie ma takiego pomysłu.

„Ze strategii Enei wynika coś innego”

A w czasie posiedzenia zespołu wiceminister zapewniał, że będąc w Grupie Enea Bogdanka, ma zapewniony zbyt dla elektrowni w Połańcu i Kozienicach należących do poznańskiej spółki.

To jednak nie uspokaja górników. - Usłyszeliśmy, że nie będzie likwidacji kopalni, ale przecież ze strategii Enei wynika coś innego, więc niepewność jest tym większa. Bo jak mamy przetrwać, jeśli nie będziemy mieli gdzie sprzedać naszego węgla? Usłyszeliśmy jedynie pobożne życzenia o nowych rynkach zbytu, m.in. na Ukrainie, że poszukamy, pomyślimy i jakoś to będzie - mówi Jarosław Niemiec, przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka” w LWB,

Jarosław Niemiec,
przewodniczący ZZ „Przeróbka” w LWB
Usłyszeliśmy, że nie będzie likwidacji kopalni, ale przecież ze strategii Enei wynika coś innego

- Co z tego, że Enea zapewnia nam obecnie zbyt, jeśli zamierza drastycznie obciąć odbiór naszego węgla?- pyta.

Związkowcy zwracają uwagę, że strategia Enei przewiduje stopniowe ograniczanie odbioru węgla z Bogdanki – z 8 mln ton w 2024 roku do 4,5 mln ton w 2030 roku, a w 2040 roku – do zaledwie 2,3 mln ton. Może to oznaczać nieuchronne wygaszanie kopalni i redukcję miejsc pracy.

Urlop górniczy i odprawy

Z kolei Mariusz Romańczuk, przewodniczący „Solidarności” w LWB, podkreślił, że priorytetem jest utrzymanie poziomu wydobycia i zatrudnienia.

– Przede wszystkim chcemy utrzymać poziom wydobycia i zatrudnienia, ale jeśli dojdzie do wygaszania naszej kopalni, to oczekujemy objęcia nas ustawą o funkcjonowaniu górnictwa, która jest teraz w trakcie nowelizacji. W praktyce oznacza to wsparcie w postaci pięcioletniego urlopu górniczego tuż przed emeryturą i odpraw dla osób godzących się na odejście z górnictwa – powiedział Romańczuk.

Co dalej?

Lubelski Węgiel Bogdanka ma przedstawić swoją nową strategię już w kwietniu. Kolejne posiedzenie zespołu ds. transformacji energetycznej zaplanowano na jesień.

Kamil Kulig

Kosztowna reanimacja lecznicy

Za ratowanie szpitala pensja 40 tys. zł

Zarząd Powiatu w Białej Podlaskiej ustalił wynagrodzenie miesięczne Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim na 40 tys. zł (brutto). Z mocą obowiązującą od 1 marca. Dotychczas, od 1 lutego 2024 r., pobory wynosiły 30 tys. zł (brutto).

Fot.rg

Dyrektor Marek Zawada z dużą determinacją wprowadza program naprawczy szpitala

Zarząd Powiatu przyznał także dyrektorowi SP ZOZ Markowi Zawadzie nagrodę jubileuszową z tytułu 35-lecia pracy w wysokości 200 proc. jego wynagrodzenia miesięcznego. Zostanie ona wypłacona ze środków międzyrzeckiego szpitala.

Od pewnego czasu dyr. Marek Zawada odnotowuje wiele sukcesów w przygotowywaniu programów i działań modernizacyjnych, aby zmieniać zakres usług medycznych na bardziej rentowne i unikać niekorzystnych. Dzięki wdrażaniu programu naprawczego międzyrzecka lecznica zaczęła zmniejszać straty. Dobrym pociągnięciem ekonomicznym okazało się otworzenie w maju poradni ortopedycznej, która dobrze funkcjonuje i przynosi fundusze z NFZ. Rosną świadczenia w diagnostyce z kolonoskopii i gastroskopii.

Szpital uzyskał grant 3,3 mln zł na poprawę funkcjonowania opieki specjalistycznej poradnianej. Niedawno lecznica otrzymała ok. 18,3 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Zdrowia w ramach Krajowego Planu Odbudowy m.in. na utworzenie oddziału geriatrycznego oraz modernizowanie oddziałów internistycznego i rehabilitacji.

Marek Zawada wcześniej przez dziewięć lat kierował Szpitalem Powiatowym w Radzyniu Podlaskim. W styczniu 2020 r. zrezygnował z funkcji, tłumaczył to względami osobistymi. Wziął udział w postępowaniu konkursowym na nowego dyrektora SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim, gdzie Wiesław Zaniewicz na początku czerwca 2020 r. zrezygnował z tego stanowiska. Marek Zawada jest zatem dyrektorem międzyrzeckiego szpitala od sierpnia 2020 r.

Tak, jak wiele szpitali powiatowych, także międzyrzecki borykał się wtedy z problemami finansowymi. Powiat bialski wspierał go od lat. Dotował przygotowanie następnych programów i działań modernizacyjnych, aby zmieniać zakres usług medycznych na bardziej rentowne i unikać przynoszących straty. Już dawno lecznica w Międzyrzecu Podlaskim zamknęła oddział położniczy, do którego trzeba było dopłacać.

Kiedy jednak za 2023 r. strata wyniosła ponad – 1 mln zł, konieczna była aktualizacja programu naprawczego. W ubiegłym roku dyr. Marek Zawada przygotował raport o 36. stronach różnorodnych planów, które wprowadza w życie. W 2024 r. nie udało się w kilku przypadkach zwiększyć lub pozyskać kontraktów w Narodowym Funduszu Zdrowia. Tak było z zakładem opiekuńczo-leczniczym. Pewna poprawa przyszła później.

(Pim)

WSP

eprasa.pl 79a5044613

Nieznany mężczyzna chciał podwieźć chłopca. Dziecko odmówiło, a sprawą zajęła się policja

Na jednej z łukowskich grup na Facebooku pojawił się niepokojący wpis matki, która postanowiła ostrzec innych rodziców. Kobieta opisała sytuację, która spotkała jej syna. Apelowała o czujność i rozmowę z dziećmi na temat kontaktów z obcymi.

- Drodzy rodzice, rozmawiajcie ze swoimi dziećmi, jak mają się zachować, gdy obcy mężczyzna lub kobieta proponują podwiezienie do domu, zaczepiają na ulicy. W ubiegłym tygodniu spotkało to mojego syna. Pan był bardzo miły, miał ciepły głos, pytał, gdzie syn mieszka i czy go podwieźć. Na szczęście dziecko uciekło i zadzwoniło na policję – napisała matka.

„Rozmawiajcie z dziećmi!"

Dodała również, że podobnych sytuacji w Łukowie jest dużo.

- Nie chcę siać paniki, ale dzieci i my, dorośli, też często w sytuacji stresowej nie potrafimy odpowiednio zareagować. Rozmawiajcie z dziećmi! – zaapelowała.

Wiedzą, kto to

Sprawą zajęła się łukowska policja, która szybko ustaliła tożsamość mężczyzny.

- Mężczyzna został ustalony. Powiedział, że tego dnia, mimo dość ciepłej pogody, wiał silny, porywisty wiatr. Mężczyzna mówił, że miał dobre intencje i postanowił podwieźć chłopca, którego nie znał - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

- Ustaliliśmy markę oraz numer rejestracyjny samochodu. Dotarliśmy do właścicielki pojazdu, która potwierdziła, że tego dnia i o tej porze autem podróżował jej mąż. Mężczyzna przyznał, że faktycznie to on prowadził samochód i chciał pomóc dziecku ze względu na trudne warunki pogodowe. Chłopiec jednak nie zgodził się na podwiezienie. Mężczyzna go nie znał - dodaje rzecznik policji.

Prawidłowa reakcja dziecka

Marcin Józwik podkreśla, że reakcja dziecka była prawidłowa.

- Chłopiec nie wsiadł do samochodu obcej osoby, co jest właściwym zachowaniem. Warto uczulać dzieci, aby nie wsiadały do samochodów obcych osób, nawet jeśli ktoś wydaje się kierować dobrymi intencjami. Każdy niepokojący sygnał powinien być zgłoszony odpowiednim służbom, aby mogły go zweryfikować - podsumowuje.

JAK NAUCZYĆ DZIECKO REAGOWAĆ NA NIEBEZPIECZNE SYTUACJE?

Musimy pamiętać, że jako rodzice powinniśmy kształtować świadomość dziecka i dbać o jego bezpieczeństwo. Warto więc rozmawiać z dziećmi o możliwych zagrożeniach i uczyć je, jak powinny się zachować w trudnych sytuacjach.

Jak przygotować dziecko na kontakt z obcymi?

Ustal jasne zasady:
· Określ, z kim dziecko może rozmawiać i komu może ufać.
· Naucz je, by nie wchodziło w rozmowy z obcymi bez Twojej zgody.
· Powiedz, że nigdy nie powinno przyjmować prezentów, jedzenia ani propozycji podwiezienia od nieznajomych.

Naucz dziecko, jak reagować na zaczepki obcych
· Jeśli ktoś nieznajomy oferuje podwiezienie, dziecko powinno od razu powiedzieć „nie" i odejść.
· Powinno zgłosić każdą taką sytuację rodzicom, nauczycielowi lub innej dorosłej osobie, której ufa.

Przećwiczcie reakcje na zagrożenie
· Odegrajcie w domu scenki, np.: „Co zrobisz, jeśli ktoś poprosi Cię o pomoc w znalezieniu psa?".
· „Czy wsiądziesz do samochodu z kimś, kto mówi, że Twoja mama na Ciebie czeka?".

Pomóż dziecku zrozumieć, jak rozpoznawać niebezpieczne sytuacje i kiedy szukać pomocy. Pokaż sposoby obrony
· Jeśli ktoś złapie dziecko za rękę i spróbuje je odciągnąć, powinno: krzyczeć głośno („To nie mój rodzic!", „Pomocy!"). Kopać, gryźć, uderzać - wszystko, co pomoże się uwolnić. Uciekać w kierunku miejsc, gdzie są inni ludzie.

Świadome korzystanie z przestrzeni publicznej
· Naucz dziecko, by unikało samotnych miejsc, takich jak ciemne uliczki czy opustoszałe przystanki.
· Powiedz, by nie podchodziło do samochodów, w których siedzą nieznane osoby.

Ostrożność, ale bez paniki
· Nie strasz dziecka wszystkimi obcymi osobami - ucz je ostrożności, ale i zdrowego rozsądku.
· Powiedz, że większość ludzi nie ma złych zamiarów, ale zawsze warto zachować czujność.

Świadomość zagrożeń
· Uświadom dziecko, że niektóre osoby mogą planować swoje działania, obserwować je i zbierać informacje.
· Naucz je, by nie podawało nikomu swojego adresu, szkoły czy godzin powrotu do domu.

mo

Mieszkańcy powiatu łukowskiego poszkodowani w kolizji w Puławach

Fot. KPP Puławy

Osobowa Toyota chciała skręcić w lewo, ale nie zdążyła, bo z naprzeciwka nadjechał Volkswagen i doszło do zderzenia

Dwoje mieszkańców powiatu łukowskiego trafiło do szpitala po zderzeniu Toyoty i Volkswagena, do którego doszło w miniony piątek w centrum Puław.

Do zdarzenia doszło po godz. 14 na skrzyżowaniu Alei Partyzantów z ul. Norwida i ul. Bema. Jak wynika z ustaleń policji 45-letnia mieszkanka powiatu łukowskiego jechała Toyotą Al. Partyzantów od strony centrum i chciała skręcić w lewo do szpitala w ul. Bema. W tym czasie Al. Partyzantów od strony dworca PKP nadjechał Volkswagen, którym kierował 23-latek z gminy Puławy. Doszło do zderzenia. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, straż pożarna i policja. Ruch na tej jednej z głównych ulic miasta był przez jakiś czas mocno utrudniony. Z obrażeniami ciała do szpitala została przewieziona kierująca Toyotą oraz jej pasażer. Kierowcy Volkswagena nic się nie stało. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

Zderzyły się trzy pojazdy

OPOLE LUBELSKIE:
Przyczyną zdarzenia było niezachowanie należytej odległości od poprzedzającego pojazdu.

W piątek, 28 marca na ulicy Szkolnej w Opolu Lubelskim doszło do kolizji trzech pojazdów. Kierująca Renaultem 45-latka z gminy Chodel nie zachowała odpowiedniej odległości od poprzedzającej ją Toyoty, której 31-letni kierowca, mieszkaniec gminy Poniatowa, zatrzymał się. Renault najechało w tył Toyoty, która z kolei uderzyła w inną Toyotę kierowaną przez 48-latka z gminy Poniatowa.

- Sprawczyni ukarana została mandatem karnym. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi, nikomu nic się nie stało - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

Ponieśli śmierć na miejscu

Tragiczny wypadek nastolatków pod Chełmem

Fot. Policja Lubelska / Facebook

Samochód, którym podróżowali nastolatkowie, nagle zjechał z drogi. Uderzył w słup latarni

W niedzielę (30 marca) policjanci z Chełma poinformowali o wypadku nastolatków. Kierujący 19-latek miał dwa promile alkoholu. Śmierć poniosły na miejscu dwie z dziesięciu osób, które jechały autem.

Ze wstępnych ustaleń policjantów z policji w Chełmie wynika, że w niedzielę nad ranem 19-latek kierujący Toyotą w obszarze zabudowanym na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego zjechał z drogi, uderzył w słup latarni oświetleniowej, następnie w ogrodzenie posesji, doprowadzając do przewrócenia się pojazdu.

Autem podróżowało łącznie dziesięć osób z powiatu chełmskiego w wieku od 16 do 19-lat.

Niestety dwóch pasażerów w wyniku odniesionych obrażeń poniosło śmierć na miejscu.

Kierujący samochodem 19-latek był nietrzeźwy. Miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Prawo jazdy miał od roku.

Pozostali pasażerowie przytomni z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitali na badania.

Kierujący również został przewieziony do szpitala na badania. Pobrano od niego krew do badań.

Dominika Polonis

eprasa.pl 79a5044613

Michał Bigoraj: Budka z czasów Cugowskiego to był zespół fantastyczny

Odwiedził krematorium, w którym spalono ciało Freddiego Mercurego. Poznał blisko Krzysztofa Cugowskiego, Muńka Staszczyka i dziesiątki innych muzyków. Michał Bigoraj opowiadał w lubartowskiej bibliotece o swoich muzycznych pasjach i najnowszej książce.

Michał Bigoraj w rozmowie z Adamem Kościańczukiem w bibliotece w Lubartowie

Michał Bigoraj to pochodzący z Lubartowa dziennikarz muzyczny. Pretekstem do spotkania z nim w Miejskiej Bibliotece Publicznej była książka „Porozmawiajmy o muzyce". To zbiór wywiadów ze znanymi muzykami, jakie Michał Bigoraj przeprowadził w ciągu piętnastu lat.

Są wśród nich także rozmowy z lubelskimi artystami takimi jak Romuald Lipko i Krzysztof Cugowski. Jak mówił Michał Bigoraj inaczej dziś czyta się wywiady z takimi muzykami, którzy już odeszli, jak Romuald Lipko. Premiera książki odbyła się 20 grudnia ub.r. Zawiera ona 40 wywiadów „mówionych", które Michał Bigoraj osobiście przeprowadził w formie wideo lub wideo online. Łącznie jest to więc ponad 80 rozmów przeprowadzonych dla ponad 10 mediów.

Publiczność na spotkaniu z autorem książki „Porozmawiajmy o muzyce"

Po Londynie śladami Queen

22 marca Michał Bigoraj był gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubartowie. Rozmowę z nim poprowadził Adam Kościańczuk, były dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury, obecnie pracujący w TVP Lublin.

- Dziennikarz muzyczny, specjalista od marketingu, menadżer, organizator imprez, członek Stowarzyszenia Dziennikarzy, członek założyciel polskiego fanklubu Queen. W której roli czujesz się najlepiej? - zaczął rozmowę Adam Kościańczuk.

- Najlepiej czuję się w roli dziennikarza. To ciekawe o tyle, że dziennikarstwo jest moją pasją i przyjemnością, jest czymś, w czym się realizuję i spełniam - odpowiedział Michał Bigoraj.

Prowadzącego najbardziej interesował fanklub Queen. Muzyka i historia tego zespołu to wielka pasja Michała Bigoraja, kilkanaście lat temu wydał „Przewodnik fana Queen po Londynie" - była to jego pierwsza książka. Owocem pasji było współzałożycielstwo fanklubu, jak mówił Michał Bigoraj, miało w tym swój udział kilka osób, w tym jego siostra Kinga.

- Fanklub powstał w 2004 r., działał przez lat dziesięć w formie stowarzyszenia. Mieliśmy własny statut, więc działaliśmy w pełni prawnie, w pełni legalnie. Złożyło się na to wiele czynników. Środowisko fanów Queen jest w Polsce dość mocno zintegrowane, zwłaszcza fani w Warszawie i fani na Śląsku. Od lat robiliśmy ogólnopolski zlot fanów, spotkania fanowskie w różnych miastach. W pewnym momencie uznaliśmy, że warto to robić na skalę większą, w formie fanklubu, który działał pod auspicjami oficjalnego fanklubu Queen w Londynie - mówił Michał Bigoraj. - To jest rzeczywiście przewodnik turystyczny, w którym znajda państwo opis blisko 50 miejsc związanych z zespołem Queen. To studia nagrań, gdzie nagrywali płyty, miejsca koncertów - wymieniał Michał Bigoraj.

Był w Londynie dwukrotnie i wszystkie te miejsca odwiedził. - Włącznie z krematorium, gdzie Freddie Mercury był skremowany i gdzie miałem przyjemność poznać osobę, która go kremowała. Ta osoba opowiedziała mi dokładnie, jak proces kremacji Freddiego Mercurego wyglądał - mówił dziennikarz.

Zgoda bohaterów - najtrudniejsza w pracy nad książką

Głównym tematem rozmowy była jednak najnowsza książka „Porozmawiajmy o muzyce".

- Co znajdziemy na tych 368 stronach? - pytał Adam Kościańczuk.

Jak mówił autor, to wywiady z różnymi osobami, nie tylko z branży muzycznej.

- Pierwszy wywiad jest z 2009 r., ostatni z 2023 r. Pisząc tę książkę, przyjąłem sobie pewien klucz, a kluczem jest to, że wszystkie wywiady w tej publikacji zrobiłem przed czterdziestym rokiem życia. Oprócz czterdziestu wywiadów w formie klasycznej, pisanej, są tu również przekierowania do czterdziestu wywiadów w formie online. Żeby wywiad obejrzeć lub wysłuchać, wystarczy zeskanować kody QR, które są do książki dołączone. De facto w książce jest 80 rozmów. Do wydania książki skłoniły autora jego czterdzieste urodziny. Postanowił zrobić sobie prezent urodzinowy, ale też podsumować pewien etap swojego życia.

- Praca nad książką okazała się o wiele dłuższa i trudniejsza, niż się spodziewałem. Musiałem uzyskać zgodę od każdego rozmówcy i zgodę od każdego autora zdjęć, a także bardzo często od osób, które są na zdjęciach, więc musiałem uzyskać kilkaset zgód. To jest bardzo żmudny proces, bo musiałem mieć to na piśmie od każdej osoby. Plus jeszcze praca redakcyjna, edytorska, korekcyjna, zdjęcia, layout, czyli rzeczy redakcyjno - graficzne. Było to skomplikowane, trwało dłużej, niż zakładałem. Ale jeśli chodzi o znalezienie wydawcy, to miałem dużo szczęścia. To poszło bardzo sprawnie - mówił Michał Bigoraj.

Im większy dorobek, tym mniejsze ego

- Często od moich rozmówców słyszałem: dziękuję, że pytasz o muzykę. Wbrew pozorom dziennikarz muzyczny wcale często o muzykę nie pyta. Jego interesują plotki, kulisy życia prywatnego, otoczka tego biznesu, skandale obyczajowe, to, co jest poza muzyką. Mnie to nie interesuje, ja skupiam się na twórczości, sfera prywatna przeze mnie jest właściwie niedotykana - mówił Michał Bigoraj.

Co zaskoczyło go podczas rozmów z muzykami?

- Im ktoś ma większy dorobek artystyczny, tym ma mniejsze ego, jest bardziej ludzki. Jeśli ktoś tego dorobku nie ma, jest na ścieżce początkującej, już ma bardzo wysokie, za wysokie, mniemanie o sobie. Zaskoczyło mnie, że Jurek Styczyński, gitarzysta Dżemu, jest bardzo małomówny, odpowiadał zdawkowo, ciężko coś z niego wydusić. Zaskoczyło mnie, jak Muniek Staszczyk się rozwinął. Kiedyś odpowiadał w sposób bardziej konkretny, teraz potrafi na jedno pytanie odpowiadać 20 minut. Jednocześnie przy tej odpowiedzi poruszył też kilka innych pytań, które chciałem mu zadać, więc w sumie wyszło nieźle - mówił Michał Bigoraj.

Kto zapełnia stadiony?

Tematem rozmowy były też jego gusta muzyczne i jego zdanie o współczesnej polskiej muzyce.

- Czy państwo wiedzą, jaki polski zespół rok w rok od dwudziestu pięciu lat wyprzedaje trasy koncertowe? - zapytał publiczność.

- Kult! - padła odpowiedź z sali. Według Michała Bigoraja jest to jedyny polski zespół, który zarabia na trasach koncertowych.

- Inne gwiazdy, typu Bajm, zarabiają na imprezach opłacanych przez urzędy miast, typu dożynki, otwarcie rzeźni. To nie jest tak, że tłumy walą na Beatę Kozidrak, ale jest osobą na tyle rozpoznawalną, że ludzie chętnie kiełbasę przy niej zjedzą - mówił dziennikarz.

Budka Suflera z Kawalcem? Profanacja!

W czasie spotkania Adam Kościańczuk zadzwonił do Krzysztofa Cugowskiego, który przekazał pozdrowienia dla publiczności i Michała Bigoraja. Dziennikarz opowiedział o tym, jak poznał słynnego lubelskiego muzyka.

- Od dziecka byłem fanem Budki Suflera. Po Queen to mój drugi ulubiony zespół. Pan Krzysztof Cugowski to poza Freddie Mercurym najlepszy głos ever, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Byłem wielkim fanem Budki Suflera, nie obecnej Budki, bo to, co robi obecnie, to niestety jest straszne i jest profanacją tego, co działo się kiedyś. Wokalistą Budki jest Jacek Kawalec, to chyba mówi samo za siebie. Budka z czasów Cugowskiego i Lipki to był zespół fantastyczny. Jak na polskie warunki - absolutnie fenomenalny, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Będąc fanem prędzej czy później poznałem się z panem Krzysztofem. Okazją było, że opisywałem festiwal Woodstock w 2014 r. Wówczas Budka, jak się wydawało, kończyła karierę. Zagrali około 100 koncertów, wszystkie były wyprzedane. Wówczas miałem okazję nawiązać z panem Krzysztofem relację, która trwa do tej pory - mówił Michał Bigoraj.

Jak przyznawał, ma już plany kolejnej książki, do ostatniej nie wszystkie wywiady się zmieściły. Wstępnie planuje tytuł „Porozmawiajmy nie tylko o muzyce".

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl 79a5044613

Witamy na świecie

L
ur. 24 marca, g. 13.10; 3430 g, 55 cm
Rodzice: Justyna, Jakub
Rodzeństwo: Lena

No
ur. 16 marca, g. 18.01; 3390 g, 56 cm
Rodzice: Ola, Mateusz
Rodzeństwo: Pola

Ga
ur. 23 marca, g. 3.34; 3770 g, 58 cm
Rodzice: Kinga, Piotr

No
ur. 28 marca, g. 10.17; 3330 g, 56 cm
Rodzice: Natalia, Damian
Rodzeństwo: Michalina

T
ur. 23 marca, g. 1.09; 3880 g, 57 cm
Rodzice: Jolanta, Michał
Rodzeństwo: Marcelina

Wo
ur. 23 marca, g. 9.24; 2610 g, 54 cm
Rodzice: Karolina, Daniel,
Rodzeństwo: Kuba

P

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Alex, Robert Wysokiński, Łuków

Kajtek, Lidia Bodzak, Ludwin

Axel, Justyna i Marcin Starczynowscy, Uściąż

Roxi, Aleksandra Ozygała, Natalin

Mili, Grzegorz Muniowski, Radzyń Podlaski

Cookie (Kuki), Inez Sekuła, Radzyń Podlaski

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Fot.Ewa z gm. Niemce

Nowy plac gminy Niemce. Rodzice wskazali naszej redakcji elementy małej architektury, które są połamane, brudne oraz wykrzywione. Nowy plac dotychczas przyciągał rodziny także z sąsiednich miejscowości: Lubartowa, czy Łęcznej. Czy czas na remont lub renowację? Zdj. przysłała Ewa

WSP

eprasa.pl 79a5044613

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. VI)

Uznawany przez niektórych krytyków za najbardziej poruszający w dorobku Michaela Scorsese film „Milczenie" opowiada o losach katolickich misjonarzy w Japonii. Koncentruje się na osobie wzorowanej na jezuicie ojcu Ferreirze, który w 1633 roku, po wielu latach aktywności, został pojmany i wyjątkowo okrutnie torturowany, w skutek czego wyrzekł się wiary i został buddyjskim mnichem. Jego tropem wyruszyli kolejni misjonarze (w tym grupa Rubino i Męcińskiego). Większość z nich ponosiła męczeństwo, zdarzały się jednak też przypadki apostazji

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Nie jesteśmy w stanie jasno stwierdzić, kiedy pierwszy raz w umyśle syna zamożnej rodziny władającej kilkunastoma wioskami w okolicach dzisiejszych Ryk urodził się pomysł wstąpienia do Towarzystwa Jezusowego i ubiegania się o podjęcie misji akurat w Japonii. Z zakonem sprawa dość jasna: jezuici, ze swoim świetnym wykształceniem, dobrymi szkołami, otwartością intelektualną i znakomicie zorganizowanymi strukturami przyciągali co bystrzejszych młodzieńców jak magnes. Nie wiemy, kiedy pierwszy raz Wojciech usłyszał o Japonii. Nie wiemy, kiedy o tym, odległym, obcym i niechętnie dzielącym się swoimi tajemnicami kraju, dowiedział się na tyle dużo, żeby uruchomiło to jego wyobraźnię. Musiała to być jednak potężna siła, skoro popchnęła go do Azji. Może gdyby ten ogień był słabszy, wystarczyłaby ojcu Męcińskiemu możliwość działania, w równie barwnych a o wiele bezpieczniejszych, Indiach. Może cieszyłby się, że cało i z pewnymi ewangelizacyjnymi sukcesami na koncie, wrócił z dzisiejszych Kambodży i Tajwanu. On jednak dalej marzył dokładnie o Japonii. Mimo że w tym czasie była to wyprawa niemal na pewno samobójcza.

Śledztwo o którym mówiło całe Nagasaki

Kiedy 21 sierpnia 1643 wraz ze swoim zwierzchnikiem ojcem Antonio Rubino wylądowali niedaleko Nagasaki, zostali aresztowani niemal natychmiast. Odstawiono ich przed oblicze miejscowego zwierzchnika. O tym, co działo się dalej, wiemy z relacji, przebywającego tam legalnie, holenderskiego kupca Jana van Elseracq. Wszystkie kolejne opowieści bazują na jego zapiskach. On swoje informacje zebrał „na ulicy", od dyskutujących na temat wydarzeń w pałacu mieszkańców.

Japończycy nie wierzyli w to, co słyszeli

Japońskie władze, jak się wydaje, były początkowo nieco wręcz skonfudowane i dłuższą chwilę zajęło im zrozumienie, o co dziwacznym białym ludziom chodzi. Nie władali specjalnie dobrze japońskim, musieli uciec się do pomocy tłumacza. Misja zorganizowana była na tyle kiepsko, że aresztowanie nastąpiło niemal natychmiast. Na próby dopytywań, czy może po prostu zatrzymani nieświadomi byli obowiązujących w Japonii praw i zakazów, jezuici odpowiedzieli, że wszystko wiedzieli i wszystko rozumieją. Podobnie było, kiedy potwierdzili, że liczą się z karą śmierci i w zasadzie, to nawet sobie jej życzą, bo nie może ich spotkać nic lepszego niż męczeństwo. Na takie dictum Japończyk odesłał ich do więzienia i dopiero następnego dnia zaczęły się przesłuchania.

Ich celem było złamanie ducha więźniów i przekonanie do porzucenia chrześcijaństwa. Wydaje się, że ugiął się tylko ów ich lokalny przewodnik.

Tortura wody

Opisuje biograf Męcińskiego, jego zakonny konfrater ojciec Marcin Czermiński:

„Już po tem pierwszym przesłuchaniu obwinionych dały się słyszeć głosy, że nie zaraz nastąpi wyrok śmierci, lecz poprzedzą go długie katusze na próbę, czy nie da się skłonić którego do odstępstwa. I rzeczywiście tak się stało. Gubernator, po dłuższej naradzie ze swoimi urzędnikami, skazał Ojców na karę pojenia wodą. Okrutna katusza polegała na tym, ze każdego z osobna przywiązywano do drabiny, pozostawiając wolną rękę w tym celu, aby każdej chwili mógł dać znak zaparcia się wiary przez podniesienie jej ku swoim piersiom. Następnie nieco w tył przechylano głowę, wkładano w usta lejek i dopóty wlewano wodę, aż wnętrzności były nią przepełnione. Teraz rozpoczynała się najdotkliwsza męka: oto wkładano ich w prasę między dwie deski i tak długo deptano po nich, aż całą wodę wyduszono. Ponieważ strasznej męczarni organizm ludzki nie byłby w stanie znieść długo a katom zależało, żeby jak najdłużej się pastwić, więc z rozkazu gubernatora robiono przystanki i tylko co drugi dzień ponawiano tortury".

Późniejsze opisy męczeństwa podają, że tak traktowany Męciński i jego towarzysze byli sto pięć razy. Precyzyjność ta powstała najpewniej z podzielenia na pół liczby dni między uwięzieniem misjonarz a 23 marca, kiedy wydano na nich wyrok śmierci.

Zbigniew Smółko

A tymczasem na Lubelszczyźnie...

Wstępując do zakonu Wojciech Męciński przekazał swoją rodzinną schedę, przy niemałych sprzeciwach rodziny, jezuitom. Było to miasteczko i kilkanaście wsi. W Żyrzynie już jego matka, pobożna Felicja z Głogowskich, zbudowała w 1612 roku drewniany kościółek (w miejscu dziś za obecnym, okrągłym kościołem). Jezuici rezydowali tam, prowadząc dom misyjny. do 1773 roku, czyli kasaty

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888-1962) - cz. VI.

Śliczne panny uczesane w łopatę. Jak nosiły się panny z lubartowskich wiosek

Lubartowska dziewczyna uczesana i z chustką zawiązaną „w łopatę", czyli dużą, wełnianą chustkę, zwana „szalinową", w jasnym kolorze, złożoną na rogi. Dwa końce związane z tyłu, a drugie dwa opuszczone aż do kolan. Reszta stroju nie należy, jak się wydaje, do opisywanego przez Śliwinę dawnego modelu lubartowskiego a ma liczne wpływy, popularnego w XX-leciu międzywojennym jak ogólnopolski wzorzec „ludowizny" stroju krakowskiego

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie.

Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat dwudziestych XX wieku, zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów. W poprzednich częściach opisaliśmy strój męski, teraz elementy stroju kobiecego.

Gorset tylko dla panienek

Gorset najdawniejszy, był mało wycięty pod szyją, nieozdobny, z tkaniny bawełnianej. Dół gorsetu posiadał cztery klapy, przód sznurowany, naokoło lamówka z wąskiej wstążeczki. Gorset drugi: głębsze wycięcie pod szyją, dół podzielony na mniejsze klapki, oprócz tasiemki wykończony niebieskimi ząbkami. Gorset trzeci: z wełny lub welwetu, głęboko wycięty, naszyty kolorowymi guziczkami, tasiemkami, szychem, blaszkami, z przodu sznurowany na jaskrawe wstążki. Dawniej gorsety były noszone ogólnie, bez względu na wiek i stan cywilny. Po roku mniej więcej 1890-tym, stroiły się w nie tylko osoby niezamężne.

Prasowanie bochnem chleba

Spódnica, tzw. „fartuch chludzony", z lnianego płótna, z tyłu bardzo szeroka, w misterne fałdki zmarszczona. Fałdy te, po umaglowaniu przyciskano bochenkami ciepłego chleba, co się nazywa „chludzeniem" i stąd zapewne pochodzi nazwa spódnicy.

Lubartowianki w burkach

„Burka" to spódnica lniano -wełniana, szaro-niebieska, potem w kraty, lub inne desenie. Zazwyczaj burka ma wstawiony na przodzie kawałek szarego płótna, zwany „oszlakiem". Wycięty kawałek tkaniny służył na zapaskę dla dziecka.

Zapaska, czyli fartuch, dawniej z lnianego płótna, potem taka jak spódnica „burka „ , stąd nazwa: „zapaska burczana". Zapaski burczane są dwojakie: szerokie i długie, w poprzeczne paski, na „cztery podsmuszki" (termin tkacki), oraz węższe i krótsze, w podłużne paski, na „dwie podsmuszki" . Zapaski są ozdabiane kolorowymi szlakami lub bawełnianą koroneczką.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 79a5044613

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. II)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Informacja o zrabowaniu z Wawelu przez Prusaków w 1795 roku polskich insygniów koronacyjnych i brak nadziei na ich odzyskanie dla polskich środowisk patriotycznych były informacją wstrząsającą. To, co udało się ocalić Tadeuszowi Czackiemu i przekazać księżnej Izabeli do Puław, było tylko niewielką częścią pamiątek po polskich monarchach.

Każdy dawał co miał. Nawet jeśli nie bardzo miał...

Czartoryska zaczęła obmyśliwać plan utworzenia i rozbudowy tak zainicjowanej kolekcji. Oprócz pozostałości wawelskich, Izabela do zbioru włączyła te posiadane przez Czartoryskich oraz zaprzyjaźnione i skoligacone rodziny Lubomirskich, Potockich, Ogińskich i Radziwiłłów. Rzuciła się do tego z niewiarygodną energią, zdaje się że nie przebierając w środkach, nie żałując nakładów i będąc bardzo skoncentrowana na szybkim osiągnięciu efektu. Pisze Franciszek Morawski: „Oswojona z ojczystemi dziejami w całej ich rozciągłości, z życiem Polaków oswojona, wiedziała gdzie czego szukać, gdzie o co prosić i nikt jej nie śmiał odmówić. Groby królów, z nich chociażby cząstka monarszej szaty, resztki skarbca królewskiego wzgardzone przez zabierających, a dla nas zawsze drogie, szacowne zawsze, zasoby własne, spokrewnionych albo

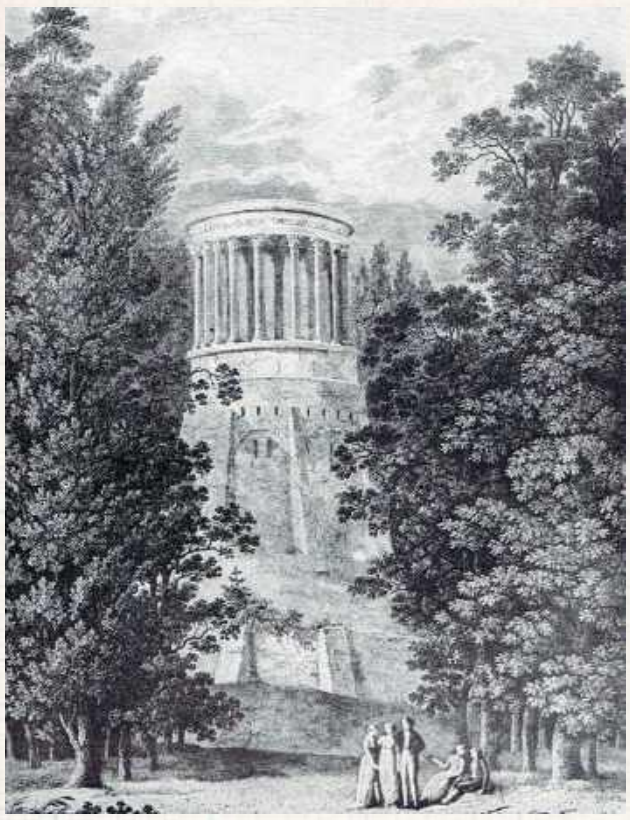

Miedzioryt Freya z 1806 roku. Puławska świątynia była dwa razy większą kopią oryginału znajdującego się we włoskim Tivoli. Od początku była pomyślana jako głównie przestrzeń wystawiennicza

życzliwych domówi szperanie w nich usilne, dostarczyły w tym rodzaju skarbów. Gdy myśl księżnej została głośniejszą, cisnęły się dobrowolnie w tym względzie ofiary, każdy bowiem pochwalał ten zamiar i czuł, że szlachetnej Polce nie może przynieść milszego podarku, a to, co udziela księżnie, dla potomnych składa wieków, dla wiecznej ziomków swych składa pamięci".

Warto odnotować, że co do autentyczności różnych, dość pospiesznie gromadzonych artefaktów, już u zarania kolekcji musiały być pewne wątpliwości. Czytamy: „Czyliż w świątyniach pańskich, w obrazach BogaRodzicy lub świętych o tożsamość osoby nam chodzi?".

Pierwsze polskie muzeum

Siedzibą kolekcji miała być Świątynia Sybilli, specjalnie w tym celu wzniesiona w ogrodzie puławskiej rezydencji. Umiejscowiona na skarpie, okrągła, wybudowana według projektu i pod okiem znakomitego Piotra Aignera, posiadała dwie kondygnacje. W dolnej stanął monument poświęcony Józefowi Poniatowskiemu, na środku górnej zaś umieszczono najcenniejszy skarb kolekcji, czyli właśnie pamiątki po królach. Wejście do dolnego, przypominające nieco kryptę, ocienione było winoroślą. Na górne piętro prowadziły oddzielne drzwi od strony ogrodu. Światło wpadało od góry, przez umieszczony w suficie oculus. Sam moment otwierania drzwi do górnej części miał w sobie wiele z teatru. Służył do tego potężnych rozmiarów klucz w kształcie kaduceusza, naturalnie większy do tego, którym posługiwała się w podobnym miejscu Helena Radziwiłłowa w, rywalizującym urodą z Puławami, Nieborowie. Samo wnętrze zaaranżowane było w sposób budzący skojarzenia ze świątynią a umiejscowienie postumentu ze Szkatułą Królewską sugerowało podobieństwo funkcji z ołtarzem.

cdn.

Zbigniew Smółko

Kiedyś to było: flintą, nożem, trucizną, macochę zatłuc...

Pitaval radzyńsko-międzyrzecki

Ukazujący się w latach trzydziestych ubiegłego wieku dwutygodnik „Głos Powiatu Radzyńskiego" przynosił - oprócz relacji z życia społecznego, działania organizacji, co istotniejszych wydarzeń politycznych oraz ogłoszeń także opisy miejscowych „kryminałków". Jeden tylko numer potrafił zawierać ich nawet kilka i to z tych najpoważniejszych.

Pamiętać przy tym należy, że przedwojenny powiat radzyński był znacznie większy niż obecnie, obejmował również miasto Międzyrzec z przyległościami oraz część powiatu parczewskiego. Mimo to liczba udanych i nie prób zabójstwa i zuchwałych włamań może budzić przerażenie (a u dziennikarzy zazdrość...).

W numerze z 25 lutego 1934 roku spotykamy następujące opowieści:

Kronika sądowa

W dniu 7 lutego Sąd Grodzki w Międzyrzecu Podlaskim rozpoznawał sprawę z oskarżenia Piotra Władysława Skibniewskiego, lat 24, syna Bronisława, mieszkańca miasta Międzyrzec o to, że w nocy z dnia 6 na 7 stycznia na podwórzu Szkoły Handlowej w Międzyrzecu używał noża w bójce i zadał nim dwa uderzenia w nogę Nikodemowi Siljańczukowi, również mieszkańcowi miasta Międzyrzeca. Oskarżony skazany został na sześć miesięcy więzienia. Od wyroku tego oskarżony Skibniewski zapowiedział apelację.

Barany krymskie - łakoma rzecz...

W nocy na 14 stycznia br. u mieszkańca miasta Międzyrzec skradziono 250 sztuk skór baranich krymskich, ogólnej wartości ok. 2000 zł. Sprawcami byli Paweł Jakubowicz, Józef Hać i Jan Hać. W dniu 6 lutego miejscowy sędzia grodzki po zastosowaniu względem nich w charakterze środka zapobiegawczego bezwzględnego aresztu - przekazał sprawców do dyspozycji Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach.

W numerze z 25 kwietnia 1934 roku czytamy:

Morderstwo w Żerocinie

Mieszkanka wsi Żerocin Sadowska Eufrozyna lat 34 zamordowała przez uderzenie swoją macochę Sadowską też Eufrozynę lat 54. Morderczynię aresztowano i osadzono w areszcie miejskim w Międzyrzecu. Sprawę oddano do dyspozycji Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach. Przyczyną mordu były niesnaski rodzinne.

Strzał z ukrycia

We wsi Rogozneczka Jan Krasowski, lat 18, strzelił z ukrycia do Jana Miszczuka, ciężko go raniąc. Sprawcę usiłowanego zabójstwa okuto w kajdany i sprowadzono do miejskiego aresztu w Międzyrzecu.

Jak dwukrotnie złodzieje dobierali się do mieszkania p. Krasnodębskigo, redaktora Głosu Powiatu Radzyńskiego

Pierwszy raz w czasie świąt wielkanocnych bieżącego roku a drugi raz z 9 na 10 bieżącego miesiąca. W Święta Wielkanocne skorzystali z nieobecności p. Krasnodębskiego i oknem weszli do mieszkania lecz zostali spłoszeni i celu nie osiągnęli. Drugi raz postanowili uśpić p. Krasnodębskiego przy pomocy proszku, wpuszczonego do sypialni przez otwory w oknach zamknięć okiennic. I tym razem występ nie udał się, dzięki przytomności umysłu Redaktora. Policja prowadzi dochodzenie.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Muzułmański pochówek w Łukowie

Cmentarz wojskowy na Łapiguzie (obecnie jest to dzielnica Łukowa) od XIX wieku gromadził prochy żołnierzy wielu armii i narodów. Żołnierze ludów Imperium Rosyjskiego, poddani cesarzy Niemiec i Austro-Węgier, Polacy, Niemcy... Oddzielną kwaterę posiadali nawet... muzułmanie.

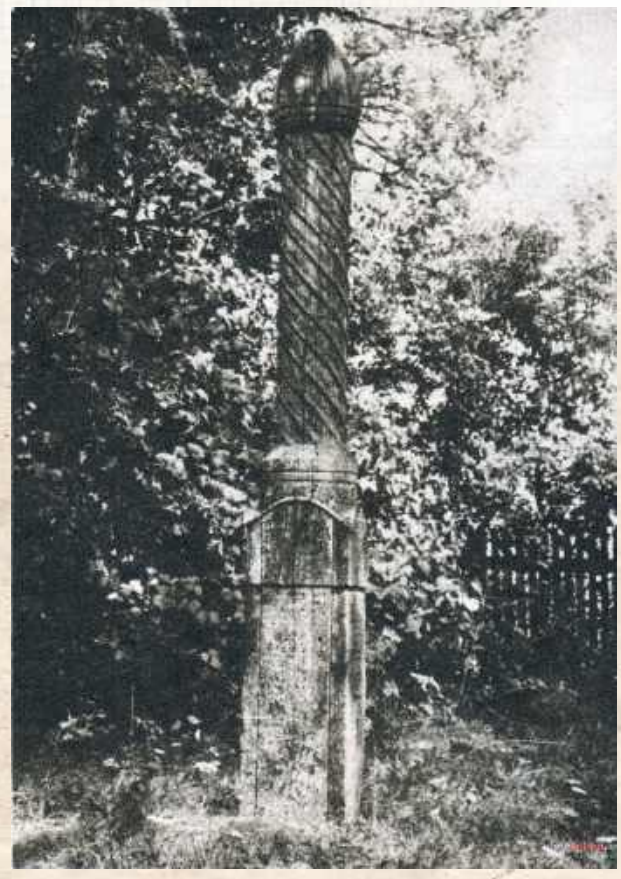

Wyznawcy Allaha znaleźli się w Łukowie w 1878 roku, kiedy stanął tu pułk jazdy rodem z Dagestanu (niesłychanie wieloetnicznej krainy wciśniętej między Gruzję, Czeczenię, Morze Kaspijskie i Azerbejdżan, obecnie autonomicznej republiki w ramach Federacji Rosyjskiej). W trakcie stacjonowania 24 zmarłych żołnierzy pochowano obok mieszczącego się tamże lazaretu. Kolejni, polegli latem 1915 roku, również innych nacji żołnierze armii rosyjskiej zostali pochowani tu przez niemieckie służby cmentarne, które wykazywały się w takich razach niezwykłą skrupulatnością i wielką klasą, równie starannie grzebiąc swoich i przeciwników. Nad pochówkiem wzniesiono też drewnianą rzeźbę, ze zwieńczeniem przypominającym minaret z półksiężycem. Napis na nim głosił „Den Kämpfern Mohammedanischen Glaubens die im Russ Lazarett Luk.-Lapigus ihren wunden erlagen" (Wojownikom wiary mahometańskiej, którzy zmarli z ran w szpitalu rosyjskim w Łukowie-Łapiguzie). Około roku 1960 obelisk chylił się ku upadkowi i planowano go porąbać na opał. Udało się jednak przewieźć go do Lublina i umieścić w skansenie.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 79a5044613

Lukow24.pl

TikTok: Nowy trend w przedstawianiu mieszkańców miast. Jak AI widzi łukowian?

TikTok regularnie dostarcza nowych trendów, które błyskawicznie zdobywają popularność wśród użytkowników. Teraz na fali popularności znalazł się inny motyw – AI tworzy wizualizacje mieszkańców poszczególnych miast i miejscowości.

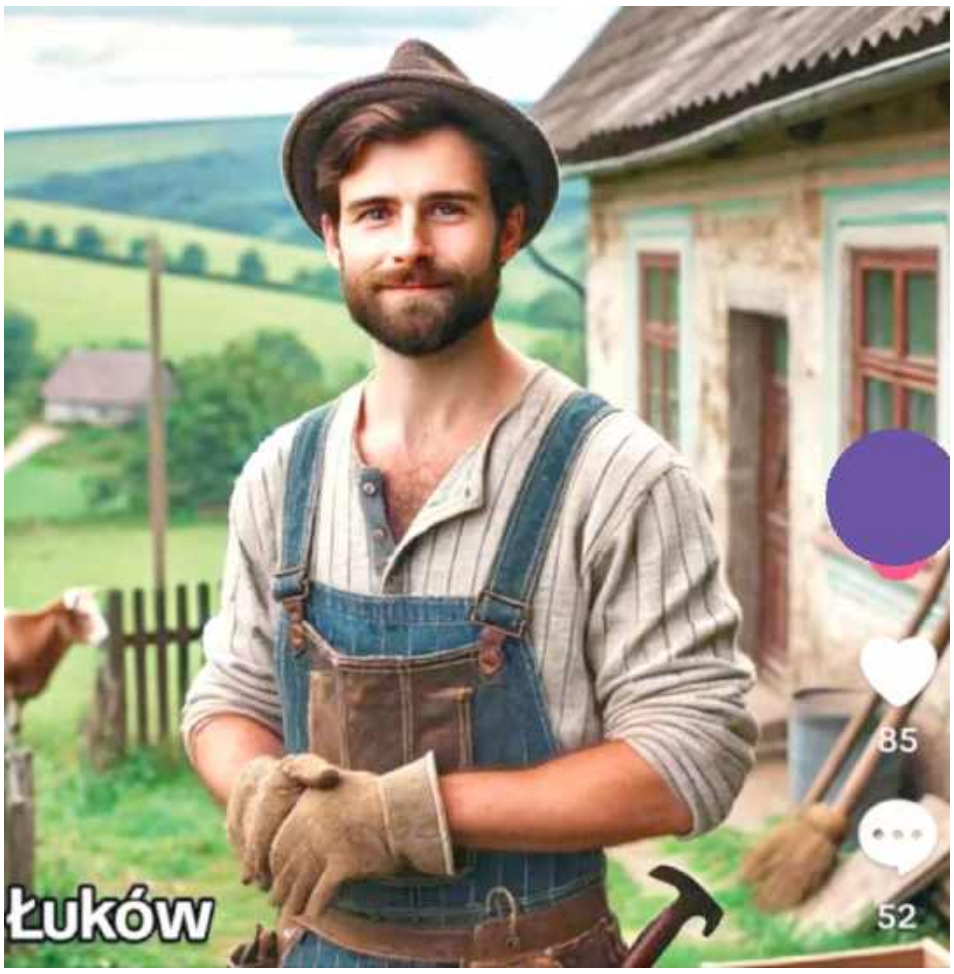

Oto jak sztuczna inteligencja widzi mieszkańców Łukowa

Kontrowersje i popularność trendu

Chociaż trend cieszy się ogromnym zainteresowaniem, wywołuje również pewne kontrowersje. Niektórzy użytkownicy podchodzą do niego z dystansem, podkreślając, że AI może utrwalać stereotypy i upraszczać złożoność kulturową danego miejsca. Z drugiej strony wielu odbiorców z entuzjazmem komentuje efekty działania sztucznej inteligencji, traktując je jako ciekawą formę cyfrowej rozrywki i nowy sposób przedstawiania tożsamości lokalnej.

Przyszłość AI w generowaniu wizualizacji

Sztuczna inteligencja rozwija się w szybkim tempie i z pewnością jeszcze nie raz zaskoczy użytkowników mediów społecznościowych. Wykorzystanie AI do tworzenia wizualizacji ludzi, miejsc czy wydarzeń historycznych pokazuje, jak technologia może łączyć sztukę, historię i rozrywkę w zupełnie nowy sposób. Niewykluczone, że w przyszłości algorytmy będą w stanie jeszcze precyzyjniej odwzorowywać realia danego regionu, a nawet uwzględniać zmienne społeczne i kulturowe, tworząc coraz bardziej zaawansowane obrazy mieszkańców różnych miejsc na świecie.

Ewa Jaszczak

Mikołaj Wiśniewski z Zespołu Szkół w Hucie Dąbrowie finalistą wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z geografii

GMINA KRZYWDA:
Zespół Szkół w Hucie Dąbrowie informuje, że uczeń klasy VIII A, Mikołaj Wiśniewski, zdobył tytuł finalisty w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z geografii organizowanym przez Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Mikołaj Wiśniewski znalazł się w gronie najlepszych uczniów w województwie, co jest dowodem na jego szeroką wiedzę, zaangażowanie oraz systematyczną pracę

Mikołaj Wiśniewski znalazł się w gronie najlepszych uczniów w województwie, co jest dowodem na jego szeroką wiedzę, zaangażowanie oraz systematyczną pracę. Uzyskany tytuł przynosi Mikołajowi dodatkowe punkty w procesie rekrutacji do publicznej szkoły ponadpodstawowej.

Warto również dodać, że Mikołaj uczestniczył w etapie wojewódzkim konkursu przedmiotowego z fizyki, co pokazuje jego wszechstronność i chęć rozwijania swoich pasji naukowych.

- Serdecznie gratulujemy Mikołajowi oraz jego rodzicom! Jesteśmy dumni z jego osiągnięcia i dziękujemy za promocję naszej szkoły. Życzymy kolejnych sukcesów! – mówi dyrektor szkoły Paweł Mroczek.

mo

Edukacyjne seanse filmowe w Kinie Łuków

Łukowski Ośrodek Kultury zachęca placówki edukacyjne do udziału w specjalnych seansach filmowych organizowanych w ramach projektu „Edukacja Młode Horyzonty". To ogólnopolska inicjatywa skierowana do przedszkoli, szkół podstawowych i ponadpodstawowych, której celem jest edukacja filmowa dzieci i młodzieży. Seanse będą odbywać się w Kinie Łuków w roku szkolnym 2024/2025.

Elastyczna oferta dla uczniów i opiekunów

Uczniowie mogą skorzystać z pojedynczego seansu w cenie 12 zł lub zdecydować się na cały cykl siedmiu filmów, który kosztuje 70 zł (co daje 10 zł za seans). Co ważne, opiekunowie grup mają zapewniony bezpłatny wstęp. Organizatorzy zachęcają do zapoznania się z programem oraz opisami cykli filmowych dostosowanych do różnych grup wiekowych.

Przerwa techniczna w Kinie Łuków

Warto pamiętać, że w dniach 4-24 kwietnia kino będzie zamknięte z powodu prac remontowych. Jest to element szeroko zakrojonej modernizacji energetycznej Łukowskiego Ośrodka Kultury, której celem jest poprawa komfortu widzów. Seanse będą ponownie dostępne przed przerwą, w dniach 1-3 kwietnia oraz po zakończeniu remontu od 25 do 30 kwietnia.

Repertuar na kwiecień

W ramach projektu „Edukacja Młode Horyzonty" w kwietniu widzowie będą mogli obejrzeć następujące filmy:
„Dziewczyńskie historie"
„Basia. Radzę sobie!"
„Chłopi"
„Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Tajemnica Skorpiona"
„Szkoła magicznych zwierząt 3"

Placówki zainteresowane udziałem w seansach mogą już teraz dokonywać zapisów i rezerwacji miejsc.

Ewa Jaszczak

W Patronat Wspólnoty Łukowskiej

Łuków tworzy Niebieskie Serce dla autyzmu – wyjątkowe wydarzenie w Rezerwacie Jata

2 kwietnia w Rezerwacie Jata odbędzie się niezwykłe wydarzenie „Niebieskie Serce – Jaty dla Autyzmu". Inicjatywa ma na celu zwiększenie świadomości na temat autyzmu oraz integrację społeczności.

Organizatorkami wydarzenia są Agnieszka Cieniuch (7 Niebo Kobiecości) oraz Monika Syryjczyk (Kreatywne Kobiety), których pomysł stał się inspiracją do wspólnych działań na rzecz osób w spektrum autyzmu. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 10 od ogłoszenia, czy Łukowowi udało się ustanowić Nowy Rekord Polski na największą mozaikę z plastrów drewna. W akcji wzięło udział 169 osób, a do stworzenia mozaiki wykorzystano aż 8768 drewnianych plastrów.

O godz. 10.30 uczestnicy będą mieli okazję spróbować „Lasu na talerzu – Magicznych Smaków Parisel Palace", czyli kulinarnych inspiracji opartych na darach natury. Kolejnym punktem programu zaplanowanym na godz. 11 będą Warsztaty Świadomego Oddechu prowadzone przez mgr Dominikę Sołtys. To doskonała okazja do nauki technik oddechowych wspierających relaks i dobre samopoczucie.

Od 11.30 do 13 uczestnicy wezmą udział w spacerze z leśnikiem po Rezerwacie Jata, podczas którego poznają tajniki lokalnej przyrody. Na zakończenie odbędzie się ognisko oraz warsztaty artystyczne dla dzieci. Gospodarzem wydarzenia jest Nadleśnictwo Łuków, które udostępniło Centrum Promocji Drewna w Żdżarach oraz aktywnie wspiera projekt.

Strategicznym sponsorem wydarzenia jest firma AZEnergia.

Drewno do rekordowej mozaiki dostarczył Zakład Przemysłu Drzewnego DREWMARK.

Każdy, kto chce okazać wsparcie osobom w spektrum autyzmu, może dołączyć do tej inicjatywy. Spotkajmy się 2 kwietnia w Rezerwacie Jata i razem stwórzmy Niebieskie Serce dla autyzmu!

mo

LUK

eprasa.pl 79a5044613

Konkurs wiedzy i jazda bolidem na wodór w „Alejach”

Szczególną atrakcją była prezentacja bolidu Hydros – ważącego 34 kg innowacyjnego pojazdu, który zbudowali studenci z Koła Naukowego Hydrogreen z Politechniki Lubelskiej

Fot. Janusz Kryczka

Uczniowie rywalizowali w dwóch kategoriach – szkoły podstawowe (klasy VII i VIII) oraz szkoły średnie, kształcące w zawodach związanych z branżą obróbki metali

Fot. Janusz Kryczka

Wyniki konkursu w kategorii szkół podstawowych: I miejsce: Dawid Kozłowski (Zespół Szkół w Gręzówce), II miejsce: Michalina Smolak (Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie), III miejsce: Michał Szczygielski (Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie)

Uczniowie samodzielnie tworzyli cyfrowe modele przy użyciu skanera 3D

Uczestników konkursu przywitał Tadeusz Federczyk, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie, popularnych „Alej”

ŁUKÓW: W Branżowym Centrum Umiejętności przy Zespole Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie 25 marca odbył się Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Technicznej.

Uczniowie rywalizowali w dwóch kategoriach – szkoły podstawowe (klasy VII i VIII) oraz szkoły średnie, kształcące w zawodach związanych z branżą obróbki metali. Każda z grup miała do przejścia dwa etapy konkursu.

138 uczestników

W rywalizacji wzięło udział 138 uczniów z miejscowości: Międzyrzec Podlaski, Miętne, Łosice, Żelechów, Lubartów, Janów Lubelski, Biała Podlaska, Radzyń Podlaski, Radom, Żywiec, Łuków, Szaniawy – Matysy, Dąbie, Gręzówka, Polskowola, Celiny, Aleksandrów, Strzyżew, Zalesie.

Eksperci ze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP) oraz Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej przygotowali zadania konkursowe i oceniali prace uczestników.

WYNIKI KONKURSU:
Szkoły podstawowe:
I miejsce – Dawid Kozłowski (Zespół Szkół w Gręzówce)
II miejsce – Michalina Smolak (Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie)
III miejsce – Michał Szczygielski (Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie)

WYRÓŻNIENIA: Patryk Świętoński (Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie), Filip Dąbrowski (Zespół Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim), Jan Trochym (Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie)

Szkoły ponadpodstawowe:

I m. – Tomasz Izdebski (ZSP w Radzyniu Podlaskim), II m. – Rafał Ragus (ZSP w Żelechowie), III m. – Kamil Postrzygacz (ZS nr 2 w Łosicach)

Cenne nagrody

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i drobne upominki. Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe: Smartfon APPLE iPhone, Tablet APPLE iPad, Smartwatch APPLE Watch SE, Słuchawki nauszne JBL Tune.

Bolid Hydros

Podczas wydarzenia uczniowie mieli okazję uczestniczyć w warsztatach i wykładach. Szczególną atrakcją była prezentacja bolidu Hydros – ważącego 34 kg innowacyjnego pojazdu, który zbudowali studenci z Koła Naukowego Hydrogreen z Politechniki Lubelskiej.

Konkursowi towarzyszyły warsztaty dla uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych, na których mieli okazję zgłębić tajniki mechaniki, fizyki, elektryki i mechatroniki w praktyczny sposób. Samodzielnie tworzyli cyfrowe modele przy użyciu skanera 3D, uczyli się sterowania obrabiarkami CNC, programowali ruchy robota przemysłowego oraz montowali układy elektropneumatyczne.

Dla nauczycieli

W tym samym czasie odbyło się spotkanie dla nauczycieli i doradców zawodowych pod hasłem „Rynek pracy w świecie VUCA. Jak kształtować świadome wybory zawodowe w dobie niepewności”, które poprowadziła Magdalena Żołopa z Powiatowego Urzędu Pracy w Łukowie.

mo

Dźwięki przeszłości wkrótce w sercu Łukowa

Łukowski Ośrodek Kultury organizuje pierwszy koncert XIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie. Wydarzenie odbędzie się 6 kwietnia o godz. 19 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Wystąpią Mateusz Rzewuski (organy) oraz Męski Zespół Muzyki Cerkiewnej „Ikos” z Torunia.

Mateusz Rzewuski, urodzony w 1991 r. w Łukowie, ukończył studia muzyczne w Polsce, Niemczech, Francji i Szwajcarii. Posiada stopień doktora sztuk muzycznych. Koncertował w 22 krajach Europy, a także w Australii, Nowej Zelandii, USA, Korei Południowej i Hongkongu.

Męski Zespół Muzyki Cerkiewnej „Ikos” specjalizuje się w wykonywaniu sakralnych kompozycji wielogłosowych, chorału gregoriańskiego oraz dawnego śpiewu cerkiewnego.

Ewa Jaszczak

LUK

Plakat, Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej 2025

Kolizja na parkingu przy kościele w centrum Łukowa

ŁUKÓW: W niedzielę, 23 marca o godzinie 10.30 na placu Narutowicza, na parkingu przy kościele Przemienienia Pańskiego w Łukowie, doszło do kolizji.

Zderzyły się dwa samochody - Chevrolet, którym kierował 38-latek z gminy Łuków, oraz Volkswagen prowadzony przez 64-letniego mieszkańca Łukowa.

Sprawcą zdarzenia był kierujący Chevroletem. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym.

mo

eprasa.pl 79a5044613

Lutnia liderem! Derby dla Agrotexu

18. kolejka Klasy Okręgowej. Działo się naprawdę dużo. Lutnia Piszczac wykorzystała potknięcie łukowskich Orląt w starciu z Unią Żabików i wskoczyła na pierwsze miejsce w tabeli.

Zespół Mateusza Kacika pewnie pokonał Unię Krzywda i jest liderem „Okręgówki". Czy Lutnia ponownie wygra ligę? Czy ekipa z Piszczaca będzie chciała awansu? Jeszcze za wcześnie, by odpowiadać na te pytania.

Ozdobą sobotniej kolejki były derby powiatu parczewskiego i starcie kolegów na ławce. Szkoleniowcem Victorii jest Patryk Szymala. Z kolei opiekunem milanowian Piotr Zmorzyński. Obaj przez lata dzielili szatnię w radzyńskich Orlętach. Powody do radości miał trener gości. Jego zespół wygrał w Parczewie i wraz z Az-Budem Komarówka Podlaska dzieli trzecie miejsce.

Najwięcej goli padło w starciu Absolwenta z Orlętami II. Goście triumfowali po golu w doliczonym czasie gry autorstwa Mikołaja Mitury. Niespodzianką był punkt wywalczony przez ekipę Kujawiaka Stanin z Podlasiem II Biała Podlaska. Gola na wagę remisu w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry zdobył Kacper Siwiec. Od strefy spadkowej oddala się Sokół Adamów, który wygrał w Czemiernikach. Nie było niespodzianki w Sielczyku, gdzie Red ograł 5:1 Grom Kąkolewnica. Hat-tricka skompletował Bartłomiej Pastuszewski.

Pewne punkty zdobył Az-Bud Komarówka Podlaska. Podopieczni Arkadiusza Kota ograli 6:0 ŁKS Łazy. Co ciekawe, w drugim z rzędu meczu bramkę zdobył Łukasz Bierdziński, który jest nominalnym bramkarzem, a zabrał się za strzelanie rzutów karnych.

WYNIKI SPOTKAŃ

Orlęta Łuków - Unia Żabików
1:1 (1:0)

Bramki: Dajos 22` - Koczkodaj 90+1`.
Orlęta: Żmuda - Chojniak (73` Jakimiński), Sierociuk, Pa. Sowisz, Młynarczyk, Tomasiak, Kołodziejczuk (83` Warowny), Jaworski (67` Kłoda), Dajos, Szymecki, S. Sowisz (46` Mućka).
Unia: Stężała - Pieńko (75` Antoniuk), Kałuski, Pawelec, Golec, Koczkodaj, Sadowski, Garbacik, Kozłowski, Prusak, Wachnik.

Victoria Parczew - Agrotex Milanów
1:2 (0:1)

Bramki: K. Waniowski 60` - Pawlak 10`, Pawlina 64`.
Victoria: J. Krzewski (46` Gołacki) - Kozłowski, P. Krzewski, Praszczak-Tracz, Kaya (70` Semeniuk) Osieleniec (50` Bancerz) Gryczuk (75` Chomiuk), Dębowczyk (46` Mroczek), E. Waniowski (67` Domański) Syryjczyk (77` Sapała), K. Waniowski.
Agrotex: Kruczek - M. Gil, Kolęda, Kobojek, Kravchenko, Pawlina (86` Tabeński), Ostapiuk (72` Karwacki), Romaniuk (66` J. Kamiński), Pawlak (90+3` Dobosz), Niziołek, Mazurek (81` P. Gil).

Absolwent Domaszewnica - Orlęta II Radzyń Podlaski
4:5 (1:2)

Bramki: Orozco 33`, 74`, D. Pioruński 58`, K. Pioruński 70` - Daniłosio 38`, 66`, Kałuski 44`, Ma. Mitura 81`, Mi. Mitura 90+2`.
Absolwent: Szczygielski - Szczuchniak (46` D. Pioruński), Madejski, Oscar, K. Pioruński, Leszczak, Ambroziak (70` Skiba), Orozco (86` Żądełek), Karpiński, Ksok (83` Sadło), Polański (46` M. Kabat).
Orlęta II: K. Ratajczyk - Borysiuk, Drygiel, Sz. Ratajczyk, Chudek, Kałuski, Golec (70` Ma. Mitura), Daniłosio, Piszcz (72` Kopianiuk), Mi. Mitura, Burdon (53` Magier).

Lutnia Piszczac - Unia Krzywda
4:0 (4:0)

Bramki: Tuttas 15` (k), 34`, Magier 24`, Kuczyński 28`.
Lutnia: Kaczmarek - Felczak (72` Rogulski), Hawryluk, Kuczyński, Lewczuk (55` Lipiński, 72` Fronczek), Giś (72` Dobosz), Goździołko (55` Kapusta), Wiraszka (65` Cyrankiewicz), Magier, Tuttas, Stachowicz (55` Mackiewicz).
Unia: M. Piszcz (46` P. Adamczyk), G. Piszcz, Filip, P. Bober (65` Kryczka), Łukasik, Cieślak (85` B. Bosek), Chmiel (54` Kot), A. Białach, Hryciuk (48` K. Białach), Osial (36` M. Bosek), Komar (80` Król).
Czerwona kartka: Filip 77`, za dwie żółte kartki.

Kujawiak Stanin - Podlasie II Biała Podlaska
1:1 (0:1)

Bramki: Siwiec 90` - Siemieniuk 25`.
Kujawiak: Kender - Mojski (76` Bielecki), Michał Skwarek, Siwiec, Miszkurka, Chromiński, Stefaniak, Maciej Skwarek, S. Osiński, Gryczka, Michalak.
Podlasie II: Dejnek - Gryciuk, Sawczuk, P. Chazan, Stalewski (46` Kaczyński), Stefański (80` Masarz), Grzejszczak (46` Misiejuk), M. Chazan (46` Zduńczyk), Wojdak (46` Grochowski), Siemieniuk, Radaszkiewicz (46` Gralewicz).

Az-Bud Komarówka Podlaska - ŁKS Łazy
6:0 (5:0)

Bramki: Borkowski 20`, Korol 26`, 33`, Bierdziński 37` (k), Paczuski 43`, Jędrzejewski 81`.
Az-Bud: Bierdziński (46` Matoska) - Grochowski (63` Sokołowski), Domański, Kot (46` Szymański), Derlukiewicz (46` K. Zieniuk), Korol (70` Jędrzejewski), Wardziak, Paczuski, Osypiuk (70` Samociuk), Bogucki, Borkowski (56` A. Zieniuk).
ŁKS Łazy: M. Ochnio - Goławski, Klębowski, Ł. Ebert, Janaszek, Kowalewski, Gałach, Rożen, Grzelak, Zborowski (83` A. Ochnio), Ponikowski.

Orzeł Czemierniki - Sokół Adamów
0:2 (0:0)

Bramki: Dołęga 60`, Baran 72`.
Orzeł: Węgrzyn - Fijałek, Baryła, Sosnowski (55` Kołtuniewicz), Sekuła, Kula, Wójcik, Kuźma, Bożym, Kaliński (75` Mańko), Żuk (75` K. Krzeczkowski).
Sokół: Dzido - Mich (85` Sokołowski), Kula, Wrzosek, Domański, J. Nowicki, Jar. Bosek, Peczko, Mazurek, Dołęga, Baran (80` Sikora).

Red Sielczyk - Grom Kąkolewnica
5:1 (2:1)

Bramki: Pastuszewski 17`, 34`, 73`, J. Dorosz 50`, Bartosiak 65` - Kanatek 35`.
Red Sielczyk: Lach - Litwiniuk (65` Maliszewski), Rudzki, M. Dorosz, Kilichowski (46` Stelmaszuk), Skrodziuk, Bartosiak (75` Syryjczyk), Zabielski (78` K. Tarkowski), Szydłowski (60` Kwapień), Pastuszewski (78` D. Tarkowski), J. Dorosz (70` Błędowski).
Grom: Łęczycki - Kowalczyk, Paluszkiewicz (70` Gomółka), K. Michaluk, Lesiuk, Król (70`Szostkiewicz), Moczulski, Oziminski (55` Mielnik), Chodziński (63` P. Michaluk), Urbański, Kanatek (80` Jasiński).

mp

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 19. KOLEJKI
(05.04., godz. 17:00)
Agrotex - Az-Bud
(05.04., godz. 18:00)
Victoria - Orlęta
(06.04., godz. 13:00)
Podlasie II - Orzeł
(06.04., godz. 14:00)
Grom - Absolwent
(06.04., godz., 15:00)
Sokół - Lutnia
(06.04., godz. 16:00)
Unia K. - ŁKS Łazy
Unia Ż. - Red Sielczyk
(06.04., godz. 17:00)
Orlęta II - Kujawiak

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	18	45	56:18
2	Orlęta Łuków	18	44	55:17
3	Agrotex Milanów	18	38	50:28
4	Az-Bud Komarówka Podl.	18	38	45:21
5	Orlęta II Radzyń Podlaski	18	31	58:43
6	Victoria Parczew	18	30	45:33
7	Orzeł Czemierniki	18	28	36:37
8	Podlasie II Biała Podlaska	18	28	67:29
9	Unia Żabików	18	27	39:34
10	Red Sielczyk	18	27	48:50
11	ŁKS Łazy	18	22	31:45
12	Sokół Adamów	18	15	24:58
13	Grom Kąkolewnica	18	12	32:61
14	Absolwent Domaszewnica	18	11	31:71
15	Unia Krzywda	18	11	18:50
16	Kujawiak Stanin	18	8	24:64

III LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI
Podlasie - Pogoń-Sokół 2:2
Bramki: Opalski 66`, Gorżuj 90` - Majda 9`, Imiela 25`.
Lewart - Korona II 2:4
Bramki; Żelisko 29`, 35` - Bąk 53`, Chojecki 56`, 60`, 90+3`.
KSZO - Podhale 1:0
Bramka: Zimnicki 57`.
Siarka - Świdnicz. 4:2
Bramki: Bracik 49`, Kaliniec 58`, Jodłowski 64`, Ogorzały 90` - Konojacki 11`, Paluch 22`.
KS Wiązownica - Sandecja 1:1
Bramki: Jaroch 22` - Wolsztyński 64`.
Czarni - Chełmianka 2:3
Bramki: Mróz 23`, Kramarz 54` - Piekarski 21`, Kroczek 24`, Klec 88`.
Wisła II - Unia 5:0
Bramki: Tokarczyk 39`, 57` (k), Kawała 50`, 67`, Stanek 80`.
Wisłoka - Wislanie 0:3
Bramki: Bociek 29`, Marszalik 51`, Radwanek 53`.
Avia - Star 1:3
Bramki: Zuber 37` - Stanisławski 34`, 69`, Szynka 48`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	23	51	49:19
2.	Podhale Nowy Targ	23	47	45:30
3.	KSZO Ostrowiec Św.	23	47	38:25
4.	Siarka Tarnobrzeg	23	45	41:25
5.	Korona II Kielce	23	41	45:35
6.	Star Starachowice	23	40	46:28
7.	Chełmianka Chełm	23	40	49:34
8.	Wisłoka Dębica	23	38	52:34
9.	Podlasie Biała Podlaska	23	38	41:28
10.	Avia Świdnik	23	36	44:31
11.	Wiślanie Skawina	23	29	31:30
12.	Wisła II Kraków	23	25	48:42
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	23	25	34:45
14.	Świdniczanka Świdnik	23	23	25:41
15.	Czarni Połaniec	23	21	28:49
16.	KS Wiązownica	23	20	25:46
17.	Lewart Lubartów	23	11	19:56
18.	Unia Tarnów	23	3	17:79

NASTĘPNA KOLEJKA
(04.04., godz. 16:30): Wiślanie - Podlasie, Podhale - Avia, Star - Wisłoka, Pogoń-Sokół - Wisła II, Unia - Czarni, Chełmianka - Lewart, Korona II - KS Wiązownica, Sandecja - Siarka, Świdniczanka - KSZO.

mp

BIA

KLASA A - GR. I

WYNIKI 12. KOLEJKI
Rokitno - Olimpia 1:7
Tytan - KS Drelów 0:10
Granica - Niwa 6:0
Agrosport - Dąb 0:0
Krzna - Twierdza 0:3
LZS Dobryń - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	11	27	61:9
2	Olimpia Jabłoń	11	25	37:15
3	Granica Terespol	11	22	35:14
4	Krzna Rzeczyca	11	20	31:18
5	Dąb Dębowa Kłoda	11	18	21:8
6	Twierdza Kobylany	11	17	23:15
7	LZS Dobryń	10	16	23:17
8	Niwa Łomazy	11	14	21:39
9	Tytan Wisznice	11	7	14:51
10	Agrosport Leśna Podl.	11	7	13:30
11	GLKS Rokitno	11	0	5:68

KLASA A - GR. II

WYNIKI 12. KOLEJKI
Bór - Bizon 1:2
Gręzovia - Start 3:1
Armaty - Polesie 1:3
Bad Boys - Orlęta II 2:0
Orlęta - Dwernicki 1:0
AR-TIG - Olimpia 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	12	34	46:16
2	Gręzovia Gręzówka	12	27	39:21
3	Bór Dąbie	12	24	26:17
4	Armaty Stoczek Łuk.	12	21	32:31
5	Olimpia Okrzeja	12	20	27:23
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	12	16	20:25
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	12	15	25:25
8	Polesie Serokomla	12	14	34:28
9	Bad Boys Zastawie	12	13	21:32
10	Orlęta Gołaszyn	12	10	22:37
11	Orlęta II Łuków	12	8	23:42
12	Start Gózd	12	6	17:35

mp

Podlasie. Gonili i dogonili

Do Białej Podlaskiej przyjechał beniaminek z Lubaczowa. Nie minęło pół godziny gry, a rywale prowadzili 2:0. Skończyło się remisem.

Za chwilę Maksym Gorżuj zdobędzie gola na wagę remisu (fot. Gerard Maksymiuk)

Pierwszy cios zadał Oskar Majda, który dostał podanie od Mateusza Jezierskiego i trafił obok Pawła Lipca. Kwadrans później Vladyslav Roslakov zagrał do Adama Imieli. Napastnik przyjezdnych huknął sprzed pola karnego w samo okienko. Golkiper Podlasia próbował zatrzymać strzał, ale był bezradny.

- To będzie ciężkie spotkanie z drużyną, która ma duży potencjał i możliwości, żeby ściągać bardzo dobrych zawodników. Szczególnie musimy uważać na zawodników w środku pola, jak: Adam Imiela i Sergiej Rusłan, bo to wybijające się jednostki na tle ligi - mówi przed spotkaniem Artur Renkowski.

Szkoleniowiec bialczan nie mylił się. Dopiero po przerwie jego ekipa była konkretniejsza. Maksym Gorzuj był blisko bramki, ale nie trafił w światło. W 66. minucie Piotr Cichocki został zatrzymany przez Gerarda Bieszczada. Na szczęście z dobitką pospieszył Michał Opalski i z bliska dopełnił odległości. W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry dośrodkował Dominik Maluga, a Gorżuj głową zapewnił naszym punkt.

- Przede wszystkim nie możemy tracić bramek w tak łatwy sposób. Dwie długie piłki w kierunku naszej bramki, których nie zebraliśmy, tylko trafiły pod nogi przeciwników, z czego straciliśmy bramki w krótkim odstępie czasu. Goście cofnęli się do obrony niskiej, a z piłką tego dnia wyglądaliśmy bardzo słabo, więc długi czas biliśmy głową w mur - mówi Renkowski.

Dobrym posunięciem były roszady w składzie. - Na pewno dobre zmiany ożywiły naszą grę w ofensywie, a bramka kontaktowa dodała energii i pewności siebie. Pogoń broniła wyniku, a my z piłką mieliśmy coraz więcej pewności, co dzięki czemu tworzyliśmy zagrożenia i sytuacje bramkowe. Szkoda, że dosyć późno wyrównaliśmy, bo widać było, że wynik mógł pójść tylko w jedną stronę. W obecnej rundzie lepiej drużyna reaguje na ciężkie momenty, co trzeba docenić, ale również skupić się na poprawie naszej gry, żeby móc wygrywać w następnych spotkaniach - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska – Pogoń-Sokół Lubaczów
2:2 (0:2)

Bramki: Opalski 66`, Gorzhuj 90` – Majda 9`, Imiela 25`.
Podlasie: Lipiec – Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Cichocki (76` Maluga), Kamiński, Andrzejuk (50` Lipiński), Wojczuk (50` Gorzhuj), Pigiel (86` Jakóbczyk), Opalski, Kosieradzki (50` Lepiarz).
Pogoń-Sokół: Bieszczad – Gul, Majda (67` Żołądź), Gio Felicia (67` Grabowski), Mruk, Roslakov (67` Rusjan), Więckowski, Popiela, Jezierski (90` Ausweld), Kluiters, Imiela (80` Olesky).
Żółte kartki: Pigiel – Gul, Felicia, Jezierski, Imiela.

mp

eprasa.pl 79a5044613

Powitanie wiosny i Dzień Kolorowej Skarpetki w Przedszkolu w Dębowicy

GMINA TRZEBIESZÓW: W Przedszkolu w Dębowicy uroczyście powitano Pierwszy Dzień Wiosny. Dzieci wzięły udział w wiosennym korowodzie, maszerując wokół przedszkola. Zimę pożegnano muzycznym akcentem, a wspólna zabawa stała się okazją do świętowania nadejścia cieplejszych dni.

Przedszkolaki obchodziły również Światowy Dzień Zespołu Downa znany jako Dzień Kolorowej Skarpetki

Fot. Przedszkole w Dębowicy

Dzieci wzięły udział w wiosennym korowodzie, maszerując wokół przedszkola

Fot. Przedszkole w Dębowicy

Tego samego dnia przedszkolaki obchodziły również Światowy Dzień Zespołu Downa znany jako Dzień Kolorowej Skarpetki. Dzieci dowiedziały się, że osoby z zespołem Downa mogą wyglądać nieco inaczej i napotykać pewne trudności, ale – tak jak wszyscy – pragną akceptacji, miłości i przyjaźni. Obchody tego dnia były okazją do rozmów o tolerancji i szacunku wobec innych.

mo

Światowy Dzień Poezji i Pierwszy Dzień Wiosny w bibliotece szkolnej w Alejach

21 marca w bibliotece szkolnej łukowskich Alej świętowano podwójnie - nadejście wiosny oraz Światowy Dzień Poezji. To wyjątkowe połączenie przyniosło wiele atrakcji, które pozwoliły uczniom odkrywać poezję w różnych formach i eksperymentować ze słowem. Na czytelników czekała wystawa tomików poezji. Każdy mógł wybrać wiersz, wyrecytować go na głos i w nagrodę otrzymać słodkiego pierniczka oraz zakładkę - tym razem oczywiście poetycką.

W bibliotece pojawił się także słój z cytatami znanych ludzi o poezji i jej znaczeniu w życiu – można było losować i zabrać je ze sobą na pamiątkę

Każdy mógł także wykonać własną poetycką zakładkę lub pokolorować gotowe szablony (zakładkowa wystawa wkrótce). Dzięki temu powstało wiele unikalnych prac, które łączyły literaturę z plastyką

W bibliotece pojawił się także słój z cytatami znanych ludzi o poezji i jej znaczeniu w życiu - można było losować i zabrać je ze sobą na pamiątkę.

Jedną z największych atrakcji były warsztaty BLAKCOUT POETRY, w których uczniowie tworzyli własne wiersze, wykreślając słowa wybrane losowo ze starych książek. Forma była dowolna - teksty powstawały na kartkach w kształcie samolotów, łódeczek i innych kreatywnych wzorów, co dodało im wyjątkowego charakteru. Najciekawsze prace trafiły na wystawę, pokazując, jak wiele poezji można odnaleźć nawet w przypadkowych zdaniach.

Szczególną atrakcją była także prezentacja Aliny Sobol z klasy 2Wa, która opowiedziała, jak jej dziadkowie nauczyli ją sztuki składania papierowych łódek i samolotów.

Uczniowie mogli krok po kroku zobaczyć proces ich tworzenia i spróbować swoich sił w tej sztuce.

Każdy mógł także wykonać własną poetycką zakładkę lub pokolorować gotowe szablony (zakładkowa wystawa wkrótce). Dzięki temu powstało wiele unikalnych prac, które łączyły literaturę z plastyką.

Przez cały dzień w bibliotece rozbrzmiewała poezja śpiewana – od klasycznych utworów m.in. Marka Grechuty, Ewy Demarczyk po współczesne interpretacje Sanah oraz hip-hopowe teksty.

Ze wszystkich działań powstawały filmy, które można obejrzeć już (a wciąż powstają nowe) na Tik-Toku Biblioteki w Alejach.

To był ciekawy dzień, pełen inspiracji, słów i twórczej zabawy – bo poezja to nie tylko rymy w książkach, ale także sposób patrzenia na świat. Poezja żyje w każdej formie.

Małgorzata Małkińska, biblioteka szkolna w łukowskich Alejach

LUK

Czy po 17 latach przerwy pasażerskie pociągi wrócą na trasę Łuków – Pilawa?

Jeśli jednak inwestycja dojdzie do skutku, mieszkańcy regionu mogą zyskać wygodne i szybkie połączenie kolejowe, które po latach przerwy znów stanie się realną alternatywą dla transportu drogowego

Samorząd województwa lubelskiego deklaruje gotowość do uruchomienia regionalnych połączeń, pod warunkiem gruntownej modernizacji infrastruktury kolejowej. Jednak przyszłość tej inwestycji wciąż stoi pod znakiem zapytania.

PKP Polskie Linie Kolejowe niedawno ogłosiły przygotowania do przebudowy linii kolejowej nr 12 na odcinku łączącym województwa lubelskie i mazowieckie. Dziś linię wykorzystują wyłącznie pociągi towarowe, które mogą poruszać się z maksymalną prędkością 50 km/h. Jeśli remont dojdzie do skutku, istotnie poprawią się parametry techniczne trasy, co może umożliwić wznowienie przewozów pasażerskich.

Decydującą kwestią dla samorządu lubelskiego jest jednak nie tylko modernizacja torów, ale przede wszystkim dostosowanie sieci przystankowej. Bez odpowiedniego rozmieszczenia peronów zainteresowanie pasażerów mogłoby być zbyt niskie, co w przeszłości było głównym powodem wycofania się z organizacji przewozów na tym odcinku.

Zmiana podejścia po latach

Jeszcze w 2017 r. samorząd województwa lubelskiego nie przewidywał organizacji połączeń pasażerskich na tej trasie. Tymczasem województwo mazowieckie planuje uruchomienie kursów ze Skierniewic przez Mszczonów do Warszawy oraz z Warszawy przez Górę Kalwarię, jednak nie uwzględniało w swoich planach przewozów w kierunku Łukowa. Teraz, wraz z możliwą modernizacją linii, Lubelskie zmienia swoje stanowisko.

– W przypadku zakończenia modernizacji linii kolejowej nr 12, odbudowy infrastruktury dla przewozów pasażerskich oraz dostosowania lokalizacji peronów do sieci osadniczej, podejmiemy działania w kierunku uruchomienia regionalnych połączeń kolejowych pomiędzy Łukowem a Pilawą – zapewnia Anna Nycz, inspektor ds. obsługi medialnej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego. Podkreśla jednak, że ostateczny kształt oferty będzie uzależniony od dostępności taboru, budżetu oraz porozumienia z województwem mazowieckim.

Czy historia się powtórzy?

Nie byłby to pierwszy powrót pociągów pasażerskich na tę trasę. W latach 2007-2008 samorząd województwa lubelskiego finansował kursowanie dwóch par pociągów w dni robocze na odcinku Łuków – Pilawa. Inicjatywa nie przetrwała długo, a powodem była niska frekwencja.

Czynnikiem wpływającym na brak zainteresowania podróżnych było niekorzystne rozmieszczenie przystanków, a także niewielka liczba kursów, które nie zapewniały pasażerom dogodnych godzin przejazdu.

Przyszłość kolei w rękach finansowania

Mimo pozytywnych deklaracji samorządów kluczowe dla realizacji przedsięwzięcia pozostaje zapewnienie odpowiednich środków finansowych. Bez tego modernizacja trasy oraz jej pełne dostosowanie do ruchu pasażerskiego pozostają tylko w sferze planów.

Ewa Jaszczak

eprasa.pl 79a5044613

Agnieszka Borek mistrzynią kraju. Ogrodnik, Ogrodnik i Redzik z medalami

To był znakomity występ ekipy Ikigai Klubu Sztuk Walki Stanin podczas IKO Polish Open & Young Lions Cup.

Co ciekawe, w zmaganiach wzięło udział 822 zawodników z 56 klubów. To największa impreza w Polsce w tym roku. W Ostródzie wielki sukces osiągnęła Sensei Agnieszka Borek. Trenerka naszej ekipy wywalczyła złoty medal w kategorii kata +35 lat.

Wielkie brawa!

Podopieczni Borek trzykrotnie wchodzili na podium. Karina Ogrodnik wywalczyła złoto w kata 8-9 lat girls. Mikołaj Ogrodnik zakończył zmagania z brązem 10-11 lat boys w kata, podobnie jak Dawid Redzik 12-13 lat boys + 55 kg kumite.

O pechu może mówić Nikola Kwandrans, która zajęła czwarte miejsce w kata. Do podium zabrakło jej 0,1 pkt. Sensei Łukasz Bielański wywalczył szóstą pozycję w kata w mistrzostwach kraju.

Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin reprezentowali ponadto: Magdalena Gryczka, Oliwia Bielecka, Anna Kazana, Julia Kopeć, Julia Pietrzak.

mp

Brąz mistrzostw kraju dla Ewy Szaniawskiej!

W Ostródzie odbyły się Mistrzostwa Polski Seniorów, w których wzięło udział ponad 800 zawodników. Świetnie spisała się Ewa Szaniawska.

Reprezentantka Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin wywalczyła brązowy medal w kategorii kumite kobiet, czyli w walkach w pełnym kontakcie. Jest to najwyższy wynik uzyskany w historii klubu przez kobietę w formule walk.

Ewa Szaniawska wywalczyła brązowy medal!

- Senpai Ewa Szaniawska jest osobą o niezwykłej determinacji, pracowitości i zaangażowaniu. Za cel obrała sobie walki i staje na macie wszędzie tam, gdzie są jej kategorie. Jesteśmy z niej bardzo dumni, gdyż dzięki ciężkiej pracy małymi kroczkami osiągnęła swój cel, będąc na podium mistrzostw Polski seniorek - mówi Paweł Głowacki, szkoleniowiec Szaniawskiej.

mp

Biegacze z Adamowa podbili Warszawę!

Miniony weekend upłynął pod znakiem sportowych emocji i wyjątkowej atmosfery. Zmiana czasu na letni nie przeszkodziła biegaczom z Klubu Biegacza V-Max Adamów w udziale w jednym z największych wydarzeń biegowych w Polsce. W Warszawie na starcie stanęło około 23 000 uczestników, a wśród nich silna reprezentacja z Adamowa!

Reprezentantki V-Max Adamów zdecydowały się na bieg na dystansie 5 kilometrów i osiągnęły znakomite wyniki: Urszula Kowalska – 23:53, Anna Burdach – 26:08, Mirosława Burdach – 28:30, Bożena Burdach – 28:30.

Bieg na 5 km ukończyło niemal 6 000 uczestników, a nasze zawodniczki mogą być dumne ze swoich rezultatów!

Panowie z Klubu Biegacza V-Max Adamów zmierzyli się z wymagającym dystansem półmaratonu (21,097 km). Warunki nie były łatwe, ale wszyscy ukończyli bieg z sukcesem. Oto ich wyniki:
Robert Kowalski – 01:26:01,
Mariusz Małek – 01:26:30,
Maciej Strzyżewski – 01:49:56,
Łukasz Mościcki – 02:20:00.

W półmaratonie finiszowało ponad 15 000 biegaczy, a zawodnicy z Adamowa mogą być dumni ze swoich osiągnięć!

mp

Magdalena Pawlak - kobieta rakieta!

Reprezentantka Klubu Biegacza V-Max Adamów odniosła wielki sukces podczas Sofico Gent Marathon w Belgii.

Magdalena Pawlak ukończyła bieg na drugim miejscu w kategorii open kobiet, osiągając imponujący czas 2 godziny, 55 minut i 4 sekundy.

Magdalena Pawlak zdobyła wicemistrzostwo podczas maratonu w Belgii

Wydarzenie, które przyciąga biegaczy z całego świata, odbyło się w malowniczej scenerii Gandawy. Trasa maratonu prowadziła przez historyczne ulice miasta, oferując uczestnikom niezapomniane widoki i wyjątkową atmosferę sportowej rywalizacji.

mp

Daniel ma brąz. Wiącek: Medal dedykuję żonie Sandrze

Daniel Wiącek przywiózł z Siedlec brązowy medal!

Znakomity występ Daniela Wiącka podczas mistrzostw Europy w wyciskaniu sztangi leżąc w federacji XPC, które odbyły się w Siedlcach.

Łukowianin stanął do walki w kat. 90 kg. Z wynikiem 175 kg wywalczył brązowy medal. Co więcej, dla Daniela to rekord życiowy. - We wrześniu podczas mistrzostw kraju uzyskałem 165 kg, co dało mi mistrzostwo Polski. Teraz znacznie się poprawiłem - mówi.

Wiącek jest zawodnikiem Team Łuków oraz reprezentuje siłownię Energym. - Sukces dedykuję mojej żonie Sandrze. Cierpliwie znosi moją pasję, jaką są ciężary - dodaje.

mp

Osiak, Zawiślańska ze złotem. Pieniak ma srebro

30 marca w miejscowości Strzała odbyła się Międzynarodowa Gala Sportów Walki, podczas której rywalizowali zawodnicy w trzech dyscyplinach: zapasach, sumo oraz judo. Szczególną uwagę przykuł turniej zapaśniczy, w którym do walki stanęli zawodnicy i zawodniczki do lat 11.

Zawody zgromadziły silną reprezentację klubów sportowych z województw podlaskiego, mazowieckiego, lubelskiego, łódzkiego oraz warmińsko-mazurskiego. Dodatkowo w turnieju wzięli udział zawodnicy z Litwy i Ukrainy, co dodało imprezie międzynarodowego prestiżu.

Jednym z najjaśniejszych punktów zawodów były występy młodych zapaśniczek z sekcji zapaśniczej Orląt Łuków. Dziewczęta prowadzone przez Jolantę Gromek oraz Grzegorza Wałachowskiego zaprezentowały się znakomicie, zdobywając miejsca na podium.

WYNIKI NASZYCH
Nikola Osiak – złoty medal w kategorii wagowej do 28 kg,
Maja Zawiślańska – złoty medal w kategorii wagowej do 42 kg,
Natalia Pieniak – srebrny medal w kategorii wagowej do 46 kg.

mp

LUK

eprasa.pl 79a5044613

Drogowa inwestycja w gminie Krzywda. Umowa na przebudowę już podpisana

Fot.Gmina Krzywda

Umowa została podpisana we wtorek, 25 marca

Na terenie gminy Krzywda wkrótce rozpoczną się prace budowlane na drodze gminnej w Feliksinie.

Wójt gminy Wojciech Czerniec wraz ze skarbnik Małgorzatą Kłosińską podpisali umowę z wojewodą lubelskim na realizację tej inwestycji pn. „Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Feliksin".

Całkowity koszt przebudowy wynosi 1 287 854,59 zł, z czego 722 712,75 zł pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2025. Dzięki temu wsparciu mieszkańcy zyskają nową i bezpieczniejszą drogę.

an

O G Ł O S Z E N I E

Stoczek Łukowski, dnia 1 kwietnia 2025 r.

G-G.6826.1.4.2024

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Pl. T. Kościuszki 1, II piętro, zostały wywieszone w dniu 1 kwietnia 2025 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykazy w sprawie przeznaczenia do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych nieruchomości położone w Stoczku Łukowskim przy ul. J. Piłsudskiego oraz przy ul. Wojska Polskiego. Wykazy obejmują:

1) Działkę nr 1618/2 o pow. 0,0288 ha oraz dz. nr 1619/4 o pow. 0,0085 ha, położone w mieście Stoczek Łukowski przy ul. Wojska Polskiego. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski przedmiotowa nieruchomość położona jest na obszarze ozn. symb. 10 MNU – teren przeznaczony na zabudowę mieszkaniową i usługi.

2) Działkę nr 1306/1 o pow. 0,1295 ha, dz nr 1306/2 o pow. 0,1799 ha oraz dz. nr 1305/8 o pow. 0,3128 ha, położone w mieście Stoczek Łukowski przy ul. J. Piłsudskiego. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski przedmiotowa nieruchomość położona jest na obszarze ozn. symb. 24 P,U – teren przeznaczony na zabudowę produkcyjną i usługi.

Z treścią powyższych wykazów można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7:30-15:30 lub pod nr tel. (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" w dniu 1 kwietnia 2025 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

LUK

Seniorzy w akcji – najpierw porządki, a potem kino i pizza!

Fot.KS „Teraz pora na Seniora

Seniorzy wzięli się za sprzątanie terenu wokół świetlicy wiejskiej

Pierwsze dni wiosny to czas porządków. Seniorzy z Klubu Seniora „Teraz pora na Seniora" w Klimkach postanowili zadbać o otoczenie swojej świetlicy wiejskiej.

21 marca, mimo chłodnego poranka, seniorzy zebrali się, by posprzątać plac, usunąć śmieci, przyciąć krzewy i uporządkować zieleń. Dzięki ich pracy teren wokół świetlicy w Klimkach stał się czysty i zadbany.

Po wiosennej akcji sprzątania klika dni później członkowie klubu wybrali się na seans filmowy do kina Łuków, gdzie obejrzeli film „Dalej jazda". Po kinie seniorzy odwiedzili pizzerię w Łukowie, która jak sami podkreślają - stała się idealnym miejscem na wspólne spędzenie czasu i podzielenie się wrażeniami z filmu.

an

Fot.KS „Teraz pora na Seniora

Po wiosennych porządkach ekipa z klubu seniora wybrała się do kina i na pizzę

Auto wypadło z drogi i dachowało w rowie. Na miejscu karetki, straż i policja

W poniedziałek rano w Jarczewie dachował samochód osobowy marki Opel. Do zdarzenia doszło o godz. 9.05.

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali samochód w przydrożnym rowie. Działania ratowników skupiły się na udzieleniu pomocy osobom poszkodowanym, zabezpieczeniu pojazdu oraz miejsca zdarzenia.

Fot.OSP Jarczew

24 marca w Jarczewie doszło do groźnego zdarzenia drogowego

Na miejscu interweniowały jednostki OSP Jarczew, OSP Dwornia, JRG Łuków, a także zespoły ratownictwa medycznego z Gończyc i Łukowa. Obecni byli również funkcjonariusze policji, którzy wyjaśniają okoliczności zdarzenia.

Na ten moment nie są znane szczegóły dotyczące przyczyn dachowania. Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie.

an

Pijani rowerzyści zapłacą mandaty za przyjęte promile

Ci panowie popili i wsiedli na rowery. A mogli je prowadzić.

GMINA ŁUKÓW: W sobotę, 22 marca o godzinie 19 w Wólce Świątkowej 62-letni rowerzysta został zatrzymany do kontroli. Badanie wykazało, że miał prawie promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym.

ŁUKÓW: W niedzielę, 23 marca o godzinie 8.30 na ulicy Prusa 64-letni mężczyzna został zatrzymany podczas jazdy rowerem. Badanie wykazało, że miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie. Został ukarany mandatem karnym.

mo

„Popylam sobie motorowerkiem, a w mojej krwi buzuje alko". Policja na to: STOP

GMINA KRZYWDA: Mieszkaniec sąsiedniej gminy zasuwał na motorowerze na podwójnym gazie.

W niedzielę, 23 marca przed godz. 16 w miejscowości Ruda (gm. Krzywda) policja zatrzymała 52-letniego mieszkańca gminy Stanin, który kierował motorowerem pod wpływem alkoholu.

- Badanie wykazało, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy z KPP w Łukowie.

mo

eprasa.pl 79a5044613

Lukow24.pl

Matematyka na wesoło w przedszkolu w Krzówce

Fot.SP Krzówka

Najmłodsi mają szansę na odkrywanie matematycznego świata poprzez zabawę

GMINA SEROKOMLA: **W oddziałach przedszkolnych w Szkole Podstawowej w Krzówce realizowany jest projekt „D jak Detektyw Matematyczny". Projekt został sfinansowany przez Fundację mBanku w ramach programu grantowego „Rosnę z matematyką".**

Fot.SP Krzówka

Matematykę poznają razem z rodzicami na warsztatach

Fot.SP Krzówka

Dzięki projektowi matematyka od najmłodszych lat nie jest trudna

Matematyka to nie tylko liczby i działania, ale także fascynująca przygoda, którą można rozpocząć już od najmłodszych lat. Doskonałym przykładem jest program grantowy „Rosnę z matematyką", który z powodzeniem realizowany jest w oddziale przedszkolnym już drugi rok. Dzięki niemu najmłodsi mają szansę na odkrywanie matematycznego świata poprzez zabawę i kreatywne działania. Program „Rosnę z matematyką" ma na celu rozwijanie kompetencji matematycznych dzieci w wieku przedszkolnym poprzez dostosowane do ich wieku aktywności. Przedszkolaki biorą udział w różnorodnych zabawach, eksperymentach i warsztatach wraz z rodzicami, które pomagają im lepiej zrozumieć pojęcia matematyczne.

mo

Walczyli o indeks Uniwersytetu Gdańskiego

Fot.ZS nr 3 im. W. St. Reymonta w Łukowie

Dokładnie 104 uczniów z okręgu lubelskiego wzięło udział w IX edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej

Fot.ZS nr 3 im. W. St. Reymonta w Łukowie

Olimpiada odbyła się w Zespole Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łukowie

W Zespole Szkół nr 3 w Łukowie odbył się etap okręgowy IX Ogólnopolskiej Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej.

21 marca w rywalizacji wzięło udział 104 uczniów z województwa lubelskiego, w tym 53 reprezentantów gospodarzy.

Olimpiada, organizowana przez Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Gdańskiego, jest przeznaczona dla uczniów szkół ponadpodstawowych zainteresowanych transportem, logistyką i spedycją. Uczestnicy walczą o indeks tej uczelni.

Wydarzenie jest współfinansowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

an

Plama w Zabielu

Strażacy z OSP Stoczek Łukowski usuwali z drogi plamę płynu chłodniczego, która miała długość około 15 metrów. Działania strażaków polegały na neutralizacji zanieczyszczenia przy użyciu specjalistycznego środka, a następnie zmyciu nawierzchni wodą. Zdarzenie miało miejsce 25 marca o godz. 18.34 w Zabielu w gminie Stoczek Łukowski.

an

Strażacy gasili nieużytki

W sobotę, 22 marca strażacy z OSP Wola Okrzejska zostali zadysponowani do gaszenia nieużytków przy drodze powiatowej Wola Okrzejska - Okrzeja. Spłonęło tam około 5 arów.

Tego samego dnia o godz. 20.28 jednostka OSP Zgórznica wyjechała gasić pożar traw przy drodze wojewódzkiej nr 803, w pobliżu dawnych cegielni niedaleko Kołodziąża, gdzie pożar objął teren o powierzchni 3 arów.

an

Fot.OSP Wola Okrzejska

Palące się nieużytki przy drodze powiatowej gasili strażacy z OSP Wola Okrzejska

Fot.OSP Zgórznica

Strażacy z OSP Zgórznica w akcji

LUK

eprasa.pl 79a5044613

Uczniowie z „Jedynki” wystawili „Kopciuszka”. Wspaniała gra młodych aktorów!

W postaci z baśni wcielili się uczniowie, jak się okazało świetni młodzi aktorzy: Aleksandra Czarnecka, Liliana Prokopowicz, Aleksandra Rosińska, Alicja Sadło, Marta Kóźlik, Gabriela Lipiec, Agata Mazurek, Anastazja Sadło, Milena Lipiec, Urszula Pogonowska, Dawid Leszczak, Antoni Sikora, Adam Czajka, Adam Mika, Maksymilian Słomka, Jakub Grzywacz, Mikołaj Kuśmierczyk

ŁUKÓW: Z okazji pierwszego dnia wiosny uczniowie z Samorządu Uczniowskiego i Szkolnego Klubu Wolontariatu pod opieką pani Anety Łaguń przygotowali spektakl pod tytułem „Kopciuszek”, który obejrzeli mali widzowie z miejskich przedszkoli oraz uczniowie z Zespołu Szkolno- Przedszkolnego w Łukowie.

Fot.SP Nr 1 w Łukowie

Szczęśliwe zakończenie i taniec Kopciuszka z Księciem

W postaci z baśni wcielili się uczniowie, jak się okazało świetni młodzi aktorzy: Aleksandra Czarnecka, Liliana Prokopowicz, Aleksandra Rosińska, Alicja Sadło, Marta Kóźlik, Gabriela Lipiec, Agata Mazurek, Anastazja Sadło, Milena Lipiec, Urszula Pogonowska, Dawid Leszczak, Antoni Sikora, Adam Czajka, Adam Mika, Maksymilian Słomka, Jakub Grzywacz, Mikołaj Kuśmierczyk.

Dekorację przygotowali: Iwona Dębowska, Anna Prokopowicz, Katarzyna Rutkowska, Aneta Łaguń, Sławomir Kozłowicz. Opiekę nad gośćmi roztoczyła Karolina Dębiak.

Przedstawienie wywarło ogromne wrażenie na widowni, która nagrodziła młodych aktorów owacjami na stojąco.

- Gratulacje dla wspaniałych aktorów, reżysera, scenografów. Byliście wspaniali. Brawo, czekam na następne przedstawienie. Wykonane rekwizyty były niesamowite. Jeszcze raz gratuluję! Gratulacje dla aktorów itp. Anety Łaguń! Brawo! Podziękowania należą się również scenografom!!!! To dzięki nim mogliśmy na nowo przeżyć tę klasyczną baśń w tak magiczny i poruszający sposób. BRAWO! - komentowali spektakl dorośli widzowie. Dzieci po prostu patrzyły zachwycone.

mo

Fot.SP Nr 1 w Łukowie

W bajce nie mogła zabraknąć karocy z dyni - ta była świetna!

Pożar w budynku jednorodzinnym w gminie Krzywda

Fot.OSP KSRG Okrzeja

Pożar sadzy w kominie wybuchł 27 marca

W czwartek o godz. 18.27 do straży wpłynęło zgłoszenie o pożarze sadzy w przewodzie kominowym.

Sadze zapaliły się 27 marca w Okrzei - kolonia Dąbrowa. Na miejscu działania gaśnicze, do których należało wygaszenie paleniska w piecu oraz podanie proszku gaśniczego, przeprowadziły jednostki straży z JRG Łuków oraz OSP KSRG Okrzeja.

Po całkowitym ugaszeniu pożaru budynek został oddymiony i sprawdzony kamerą termowizyjną i czujnikiem wielogazowym. Na szczęście obyło się bez osób poszkodowanych.

an

Kierowca BMW walnął w znak drogowy. Znak wyleciał na szosę i najechał na niego Passat

W niedzielę, 23 marca około godziny 18.30 w miejscowości Stanin doszło do kolizji.

20-latek z gminy Stanin, kierując BMW, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w znak drogowy.

Znak „wyleciał” na jezdnię, a chwilę później najechał na niego Volkswagen Passat, którym kierował 34-latek z gminy Wola Mysłowska.

Nikomu nic się nie stało, a obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawą zajmuje się policja.

mo

Uczniowie IV LO planują wojskową przyszłość

W ramach projektu „Zawód Żołnierz” uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Łukowie mieli okazję spotkać się z przedstawicielem Wojskowego Centrum Rekrutacji z Białej Podlaskiej.

LUK

Fot.Młodzież dowiedziała się, jak wygląda rekrutacja do uczelni wojskowych, szkół podoficerskich

Młodzież dowiedziała się m.in., jak wygląda rekrutacja do uczelni wojskowych i szkół podoficerskich

Podczas spotkania rekruter opowiedział o różnych możliwościach wstąpienia do Wojska Polskiego.

Młodzież dowiedziała się, jak wygląda rekrutacja do uczelni wojskowych, szkół podoficerskich, a także o zasadach Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej, Terytorialnej Służby Wojskowej i zawodowej służby wojskowej. Przybliżono również program Legii Akademickiej, który daje studentom szansę na zdobycie wojskowego przeszkolenia.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Wielu uczniów już wcześniej zdecydowało, że chcą swoją przyszłość związać z wojskiem. Teraz mieli okazję dowiedzieć się, jakie kroki muszą podjąć, by spełnić swoje marzenia o służbie w armii.

an

eprasa.pl 79a5044613

Lukow24.pl

Strzały z łuku, rzuty podkową i gole.
Mistrzowie Senioriady w różnych konkurencjach

Fot.GBP w Starych Kobiałkach

To była nie tylko rywalizacja, ale i świetna zabawa dla wszystkich uczestników Senioriady

Fot.GBP w Starych Kobiałkach

W Senioriadzie wzięli udział członkowie Klubu Seniora „Sami Swoi" ze Starych Kobiałek oraz „Ostoja" z Jedlanki

24 marca w Starych Kobiałkach odbyła się VII edycja Halowych Igrzysk dla Seniorów, czyli Senioriada Halowa 2025.

W wydarzeniu uczestniczyli seniorzy z Klubów Seniora działających w gminie Stoczek Łukowski: KS „Sami Swoi" ze Starych Kobiałek oraz KS „Ostoja" z Jedlanki.

Pomimo, że atmosfera była pełna zabawy i integracji, rywalizacja była również na wysokim poziomie.

Zwycięzcy poszczególnych dyscyplin zostali wyłonieni w następujących konkurencjach:
Cornhole:
I. Maria Czub, II. Justyna Misior, III. Ewa Mróz
Rzut lotką:
I. Mariusz Kachniarz, II. Helena Błaszkiewicz, III. Justyna Misior
Strzelanie z łuku:
I. Maria Czub, II. Helena Błaszkiewicz, III. Elżbieta Chruślińska
Rzut podkową:
I. Teresa Kosińska, II. Wiesław Wielgosz, III. Elżbieta Czerniawska
Strzał na bramkę:
I. Kazimierz Brodowski, II. Elżbieta Brodowska, III. Jan Kosiński.

an

Fot.GBP w Starych Kobiałkach

24 marca w Starych Kobiałkach odbyły się VII Halowe Igrzyska dla Seniorów

Powiatowy konkurs czytelniczo - prasowy pod hasłem: „Stefan Żeromski – polski pisarz przełomu XIX i XX wieku"

Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie ogłasza powiatowy konkurs czytelniczo - prasowy pod hasłem: „Stefan Żeromski – polski pisarz przełomu XIX i XX wieku".

Konkurs ma charakter otwarty. Mogą wziąć w nim udział czytelnicy Biblioteki, mieszkańcy powiatu łukowskiego. Ankieta z pytaniami będzie zamieszczona w kilku kolejnych numerach „Wspólnoty Łukowskiej", dostępna w MBP i filiach oraz na stronie internetowej Biblioteki www.biblioteka.lukow.pl

Lista laureatów zostanie ogłoszona w czasie „Tygodnia Bibliotek" - **13 maja,** na łamach „Wspólnoty Łukowskiej", w Telewizji „Master" oraz na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Biblioteki.

Wypełnioną ankietę, wyciętą ze Wspólnoty, wraz z danymi, należy składać **do 30 kwietnia br.** w siedzibie Biblioteki lub filii, bądź nadesłać na adres: Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza, ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 24, 21-400 Łuków. Decyduje data stempla pocztowego.

mo

Fot.(fot. Wikipedia)

Stefan Żeromski

Pytania na powiatowy konkurs czytelniczo – prasowy pod hasłem: „Stefan Żeromski – polski pisarz przełomu XIX i XX wieku"

1. Podaj dokładną datę i miejsce urodzenia Stefana Żeromskiego.

.....

2. Jakim herbem pieczętowała się rodzina Żeromskich?

.....

3. Podaj imiona i nazwisko panieńskie matki pisarza.

.....

4. Jaki tytuł ma powieść Żeromskiego, która została sfilmowana przez Andrzeja Wajdę w 1965 roku?

.....

5. Który znany artysta jest autorem portretu pisarza z 1918 roku?

.....

6. Podaj datę pierwszego wydania powieści o powstaniu styczniowym pt."Wierna rzeka".

.....

7. Jaką funkcję pełnił Żeromski w tzw. „Republice Zakopiańskiej"?

.....

8. W którym roku Stefan Żeromski był kandydatem do literackiej Nagrody Nobla?

.....

9. Gdzie znajduje się latarnia morska, która nosi imię pisarza?

.....

10. Stefan Żeromski był nie tylko pisarzem, ale również przez całe swoje życie bardzo angażował się w życie społeczne i polityczne. Jaka powinna być rola pisarza w dzisiejszych czasach? Swoją odpowiedź uzasadnij w 3 zdaniach.

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Dane uczestnika:
Imię i nazwisko: ..... **Wiek:** .....
Miejscowość: ..... **Numer telefonu:** .....

*Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w zgłoszeniu, przez MBP w Łukowie, dla potrzeb konkursu. Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem konkursu***

*Podpis** .....

** w przypadku osoby niepełnoletniej wymagany podpis rodzica lub prawnego opiekuna*
*** regulamin konkursu znajduje się na stronie internetowej www.biblioteka.lukow.pl oraz w siedzibie Organizatora*

LUK

eprasa.pl 79a5044613